29.3 96 Lwów

1

Jasiulu kochany

Zimno się tu zrobiło - może i
Ty w drodze zziębłeś. Czy z wago-
ny pierwsze opalane? Zimno
mi w palce - pisać niewygodnie,
dlatego zimno mi się przypomina
to. Dzieci wychodzą codzień.
Michaś był dziś w chorzeniu Dziad.

z profesorem i zrobił tam zna-
jomość ze swoim chrzestn. ojcem,
który go objaśniał potem i przed-
tem, i darował katalog. Michał
go podobno ciągle „chrzestn. ojcem"
tytułował. Z lekcyami dobrze
idzie. Jaś po swojemu ciągle
się kręci i trajkocze. Pieniądze
otrzymałam. Niewidząc nas
200 fl więcej przysłałeś, złoży-
łam je tymczasem do Kasy.
Mieszkanie parterowe wynajęte
adwokatowi Kulikowskiemu,

który kilka razy dziennie posyłał
i prosił, godząc się na wszystkie
warunki z naszej strony stawiane.
Machcel także nagli, bo 1go musi
wypowiedzieć swoje mieszkanie.
W tych dniach ma być Machcel-
kowa o ostateczne warunki
się dowiedzieć. Oni także na
wszelkie warunki się godzą. Czy
przyjąć zadatek i zobowiązać się
stanowczo? List od Pomorskiego dziś
nadszedł i zaraz wysłałam do Ke-
dyty. chustko narazie po Twoim
wyjeździe odebrałam. Z zadatku

Kulikowskiego posłałam za kwartał (od 1/1 - 1/4) gracyę Stacyjskiemu. Starowinda z Łoźda już nie wstaje i podobno ucieszyli się bardzo pieniądzmi. Dziś palmowa niedziela. Ochotnicy palmy sobie i nam kupili, tylko że u Tatka niema gdzie włożyć bo niema obrazka stosownego. Teraz Michaś kończy wypracowania a Jaś przygotowuje wielką zabawę. Wszystkie graty ze szafy z zabawkami dobywa. Jarmark ma być.

Bądź mi zdrów, Bóg z Tobą

Twoja
Wanda.

od 18/10 z otrzymanej setki
wydałam: 3

mydło — 3·60
bucikï — 7·50
trzewice — 28 ubranie i płaszczyk
Bayer — 38 szewski M. i dentysty
moje do nosa
doktor przyszła — 5
Tonkowi à conto 7 rachunku który mam u niego.
prócz tego drobne wydatki miałam

z setki otrzymanej wczoraj 3/11
Ustjanowiczowa 60
stroje mamki za
październik — 15
na bieliznę i odzienie, buty
dla mamki oddałam
Marii — 20

Potrzeba jeszcze

Glurińskiemu — 20
Walentego rachunek 13
Mamce pensya 8
służbie za pranie 5+5+2+2=14
i noszenie wody do kąpieli)

Tomkowi za wyprawienie poprzedniej mamki jeszcze coś mam zwrócić i na drogę mi pieniądze potrzebne

25/4 96 Kraków

4

Mój Jasiu kochany

Wybieramy się jutro tj. w niedzielę, blitzem do Lwowa. Zabieram się odrazu z dziećmi, bo czegoś niezdrowa jestem — lepiej w domu chorować. Tu nie mam dość spokoju. Wczoraj już mi źle było, a w teatrze i po teatrze coraz nielepiej. Także teraz mam zdrowie nadchorowate, że się aż przydzy. Dziś tu zimno bardzo. Chodziłam z Michałem do kościoła p. Maryi, który mu się nie podobał. Na Zamek pójść chciałam, ale wiatr zimny więc się bałam aby Michaś nie kaszlał. Każ proszę, mieć Józefowi przygotowane coś ciepłego i narządzone do spania dla dzieci. Musiałeś zziębnąć w drodze wczoraj?

Do widzenia mój Jasiu, Bóg z Tobą

Twoja Wanda

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся через оторванє продѣравленого краю.



Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

An
Do — До

Dr Jan Pawlikowski

in
w — въ } Lwów

ul. 3 maja 5

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

13/7 96. 5

Zapominałam jeszcze bombe-
lasia schować - przepraszam
że został na wózku.
Jadąc dzwona wamtamtura
poręczą przyszła - uchyliłam
zgoda by chciał powąchać - ale
się nie dała. Strasznem cudami

co to może być!
Jan się martwi że mu polecenia ża-
dnego nie daję – powiedział mi to –
tłumaczyłam mu że dla jego dobra
i wygody go oszczędzam – a on się
widać nie pociesza na tem. Wrócę
śliwże go tam i daj mu polecić
pud – ale na piśmie pewniej
będzie aby nie zbałamucił
Sak-ocree Twoja biedna
[illegible]

Przemyśl 14/7 96 (wtorek)

6

Jasiu mój

Piszę na stacyi w Przemyślu skąd dwudziestu do Krakowa jadę. Deszcz, wilgoć i zimno robią chodzenie mniej przyjemnym. Chłopcy we czwartek rano mają blisko wyjechać – odwieźć je i wsadzi do wagonu Cebula, który potem do Lwowa kuryerem pojedzie i zaraz się zgłosi do Ciebie by Cię może zastąpić w czem ~~Ja~~ prosiłam go o zajęcie się pismem. List z pieniędzmi odesłać Ci stąd kazałam. Chłopcy jak dotąd zdrowe.

Bądź mi zdrów a proszę o wieści.

Twoja całą duszą
Wanda.

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся черезъ оторванє продѣравленого краю.

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.



An
Do — До Dr Jan Pawlikowski

in
w — въ Lwów

ul. 3 maja 5

(Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

LEMBERG

Mój Jasiu

21/7 96 Zakopane

7

Przyjechaliśmy tu przedwczoraj przed dziewiątą wieczór i rozgospodarowaliśmy się już jako tako. Choć kuryerem jechaliśmy - długo potem nam droga trwała, bo się bez przygód nie obeszło. Po części z winy Władka, a po części dlatego że Raj powozu nie posłał na mój telegram. Dotychczas nie widziałam żadnego ze znajomych górali. Mieszkanie bardzo dobre i ładowne. W kuchni na dole spółka z gospodarzami, ale to zdaje się dobrzy ludzie - więc zawadzać nie będą. Deszczu nie było jeszcze - droga zrazu ze śliczną pogodą - potem z mgłą się skończyła, która wczoraj też trochę góry przysłaniała. Dziś ciepło i pogoda. Posłałam [illegible] szukać, bo [illegible] się nudzi i dokazuje zanadto. Jest też trochę na żołądek niezdrów - więc tem marudniejszy. ~~[illegible]~~ Nie zapomnij mi donieść gdzie (kiedy) Cię wiadomości mogą zastać. Bądź mi zdrów, niech Cię Bóg strzeże Twoja [illegible]

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся черезъ оторванie продѣравленого краю.

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.



An
Do — До

Dr Jan Gwalbert Pawlikowski

ulica Trzeciego Maja 5

in
w — въ } ~~Medyka~~

we Lwowie.

(Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба доповнительну марку листову, обокъ натиснутои.

18/7 96 Kraków

Posłałam wczoraj kufer, ale Ci potrzebny będzie. Twoja Wandka

Drogi Jasiu

Odwlecze się nasz wyjazd z powodu kaszlu Władka, który oświadczył, że przed poniedziałkiem nie wyjedzie. Tymczasem deszcz u nas po 3 dniach pogody - pada. Chciałam się obyć bez Władka, lecz niepodobna stąd prędko dostać kogoś, a Józef chory naprawdę. Poradzimy więc sobie jak się da i potem pospiesznie ruszymy. Dzieci zdrowe. Rodzice wczoraj do Franzb. pojechali. Jan i Józef powinni 1go otrzymywać pensye, więc albo przez Celiaka wcześniej to zrobić albo mnie

wcześniej, się skończą pieniądze. Jeśli im nadal przyślesz.

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся через оторванє продѣравленого краю.

KRAKAU BAHNHOF 19/7 IX 96 KRAKÓW DWORZEC

19 7 96

An
Do — До

Dr Jan Pawlikowski

in
w — въ Medyka

(Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба доповнительну марку листову, обокъ натиснутой.

Mój Jasiu 22/7 96 Zakopane.

9

Chociaż dopiero wczoraj pisałam, znów dziś przychodzę i to z pokorną prośbą o przysłanie niedługo pieniędzy - bo już nie mam. Bardzo wiele wydałam dotychczas. Michaś niezdrów, dostał dziś olejku i był bo bardzo osłabiony. Miał iść dziś ze Siostrą - ale nie mógł naturalnie. Maciej był wczoraj wieczór i dziś się stawił, a po obiedzie poszedł. Roja nie było, a posełać więcej nie będę za nim, tylko mi gospodarz załatwi interesa. My się z chichasiem w domu a malcy ze swemi babami poszli do parku. Jaś bardzo kontent z pobytu i używa co może powietrza i lasu.

Każ mi zdrów Twoja Wanda.



Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворає ся черезъ оторванє продѣравленого краю.

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

An
Do — До

Dr Jan Gw. Pawlikowski

Trzeciego Maja 5

in
w — въ } ~~Medyka~~

we Lwowie.

(Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

W listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

LEMBERG MIASTO
21 7 96

MEDYKA
24 7 96

23/7 96 Zakopane.



Mój Jasiu

Po kilku kartek wysyłam do
Ciebie do Chodyli, boś mi powie-
dział się do soboty tylko we Lwowie
będziesz po moim odjeździe. Dałam
znać Chadowi, by Ci te kartki
odesłał - chciałaś być trochy
nierdzów na żołądku - ale

M

Dziś już wstał
i wiosennojszy. Dziś
była burza z deszczem. Potem
naprzemian słońce i pogoda.
Pieniędzy już mam mało, bo
i droga i transport rzeczy dużo
kosztował — Ważne straszne
wydatki — choć bardzo skromnie
żyjemy, — a wolałam [illegible] sumy
na kurtadzę (14 fl) i drzewo, etc
poszły.
Przepraszam że o tapetach zapo-
mniałam — (pardiety były wybrane —
zdawało mi się) taka byłam zajęta
że ze wszystkiem zapomniałam.
Co do Kulikowskiego, to nie jesteś
wcale z nim związany, bo mu
powiedziałam, że mówiłam czy ty
nie zarządzisz. Tymczasem co
innego, że może zgłosi się ktoś
komu ty zechcesz oddać zarząd
Domu — a jemu tylko dlatego
daję wiadomość co jest do zrobie-
nia, bo wyjeżdżam zamiast by
miała czas z Tobą się porozumieć —
na wypadek — że nie będzie się komu
tem zająć. — Mnie to wszystko jedno.
Jeżeli można zrobić uwagę — to

Tyle pamiętam. Każdemu z osobna — Ody i Stasia [illegible]

powiem, że dobrze jest podobno aby
zarządzający mieszkał w domu.
Do załatwienia jest na razie:
płacić stróżowi Jakóbowi 8'30 fl
a bibliotecznemu 7 fl miesięcznie
podatki co kwartał (następny w paździer-
niku) gaz, kominiarz, wynajęcie
mieszkań; popędzanie budowniczego
w odnowieniach na I piętrze, bo szko-
da tracić czynsz - a gotowe od razu
się odda Lisow.; podać do urzędu
podatk. że II piętro opróżnione
z powodu renowacyi, i jak się stróż
wyprowadzi - też ogłosić, aby podatku
od tegoż nie płacić (Podatki wynoszą
miesięcznie dużo.); Zajrzyj może czasem,
czy posadzki dobrze układają zwłaszcza

w sali, gdzie uczniowie stale - mają być zupełnie nowe!

27.7.96
Zakopane

Mój Jaśku

Otrzymałam dziś 400 fl z których 100 dam 1go Królowi. Załączam ci list chusi dziś otrzymany. Ubawiło mnie to masowanie. Co do zarzutów które mi Chusia robi są nie-słuszne, bo i upewniłam się co do „landauera" i paskie=

rannym wyjechałam - tylko
że się na Rozie i Władku
zawiodłam. Roza telegram
pono nie zastał - a Władek
zabrał był na godzinę przed
mym przyjazdem do Chabówki
zaledwie kilka drobiazgów
na furę i pojechał, zosta-
wiając mi najgorsze pakun-
ki i skrzynię. Musiałam
więc ładować, godzić, szukać
i sama wszystko zrobić,

przez co się nasz wyjazd opó-
źnił. Trafiliśmy też na złego
furmana, który nas przy
swojej chałupie porzucił w
Chabówce, oddając nas opiece
14 letniego malca, który ani
powozić nie umiał, ani nigdy
w Zakopanem nie był. Toteż
zamiast o 6 tej o 9 tej przyjecha-
liśmy - ale i tak nic prócz tro-
chę irytacji nie było - i szczęśli-
wie się skończyło. Michaś już
zdrów. Jaś także zdrów. Chata |

tylko była przedwczoraj mocno
chora na żołądek. Gorączkę silną
miała – Dziś już dobrze. Mlodo
zdaje się powodem tego a może
zgbudowanie. Doktor jeszcze dziś
miał przyjść (Burdyszan). Michaś
ze Siostrą chodził na Kozinnici
przedwczoraj zaś u jadłeś siedlar-
ni byli (w drodze pod Giewont) burza
ich złapała i zmoknięci wrócili.
Michaś to zniósł doskonale.
Wczoraj w niedzielę nie było Siostry.
Dziś właśnie po obiedzie zabrali
Jasia i p. Hordę i do Jaworzynki
poszli. Jak będzie profesor-a

14

dziś właśnie telegrafował - to
chaciej proponuje czarny staw
z Jasiem i p. Florcdą. Lecz
zdaje mi się że dla chichała
najlepiej samemu ze Sierdzą
bez Jasia - bo jego usposobienie
się uspokaja jak go nic nie
drażni. Jest tez bez porówna-
nia już teraz spokojniejszy
i przyjemniejszy. Chłopcy dobrze
wyglądają. Wczoraj był Kaj po
raz pierwszy. Sympatyczny i
nie taki gaduła jak chaciej.

Widziałam dom Dolińskich -
bardzo ładny - tylko za wielki
na takie miejsce w lesie -
bez widoku na góry i bez
placu na widok domu.
Trzeba z bliska bardzo z tych
wielkich ścian oglądać z osobna
a wrażenia z całości nie ma
się - tylko tyle że ogromny.
Ale Kaj bardzo zadowolony i
pyszny - bo istotnie bardzo
starannie zdaje się zrobiony.
A te płoty ja sobie całkiem
inaczej wyobrażałam; myślałam
że to nieobrobione będą i mchem
wypchane na wierzchu. Kowalewskiego
kiedyś spotkałam w lesie, który
ofiarował się wszystkie sklepy mi
pokazać i chodził ze mną wszędzie
do Klimatyski, do zegarmistrza pa-
rasol naprawiać, do spółki ser-
dak dla Jasia zamawiać, etc.
a potem odprowadził nas do domu.
Kar tylko widziałam wtedy ludzi
bo więcej nie wychodziłam, a
tu zacisznie i mało kto prze-
chodzi. Kętlińskiego też widziałam

ale gdyby mi go był Kowalewski
nie podarował – nie byłabym go
według portretu z tygodnika
poznała. Tyle tylko, że robił
wrażenie że zdaje mi znana
ta twarz.

Bądź mi zdrów – Bóg z Tobą.
Cieszą się wszyscy nadzieją
Twojego przyjazdu.

Twoja
Wanda

Nietylko nie pozwoliłam na ro-
boty jakiekolwiek w pokojach gdzie
meble, ale wyraźnie zastrzegłam, że
co trzeba jeszcze dokończyć w samym
tem mieszkaniu, to dopiero po usunię-
ciu naszych mebli w jesieni się zrobi;

tam jak zwykle nic złego. Ludzi meble za tydzień wezmą.

Mój Jasiu 29.7.96 Zakopane

~~[illegible] się pisania, to prosiła o przysz[illegible] Twoim [illegible] nie [illegible] zapytać~~. Proszę też o adres szewca, którego mi polecałeś. Profesor już przyjechał. Dzieci zdrowe. Onegdaj było oberwanie chmury i potoki wzrosły i rwały ze sobą drzewa żywe, bydło i budynki. Sierda mówi że nie pamięta takiej ulewy. Zapominałam też zdaje się odpowiedzieć, ile służba dostaje: Jan 30 fl. (15 fl. za lipiec pensyi, a 15 fl. strawnego za sierpień) Józef 25 fl. Józefa tu sprowadzę teraz już, bo Władek tak źle gotuje, że jeść tego nie można - a przytem jest do niczego i dużo wydaje. Czy nie znasz adresu zkąd by ~~[illegible]~~ sprowadzić mleko kondensowane ze Szwajcaryi?

Michaś z profesorem i Sierdą poszli na bliską wycieczkę. Bądź mi zdrów

Twoja Wanda.

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся черезъ оторванє продѣравленого краю.



Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

An
Do — До Dr Jan Pawlikowski

in
w — въ } Lwów

ul. 3 maja 5.

(Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

17

30/7 96 Zakopane.

Mój Jasiu jedyny

Jakoś nie piszesz sam kiedy
się tam usadowisz i kiedy ruszysz
w drogę, że zapytuję o to —
proszę o odpowiedź. Namnożyło
Ci się tam znów pewnie różnych
różności — że odjazd twój ciągle
odłożony? Możebyś przecie pisał
częściej i o sobie? Moja myśl

ciągle przy Tobie - choć nie
mówię tego - bo mi niewolno
zaczepiać tej struny. Zaczęłby
grać cały instrument a
jakoś nie umie jeszcze
się na wesołą nutę nastroić -
więc smutno śpiewa i płacze,
jak go zaczepić. Teraz też
niewiedzieć po co dobywam
na wierzch to co ma cicho
siedzieć we mnie zamknięte.
Widzisz chociaż prawie gościem,
milczącym jesteś w domu -

widuję i słyszę Cię - Tęsknię
za Tobą, brak mi Cię - bo
i nie piszesz. Boję się znów
melancholii - bo smutki
chmurami mnie opadają -
a nie mogę się im czasem
obronić. Więc pisz, proszę,
a o smutkach moich słyszeć nie
będziesz. Będę siedzieć cichutko,
grzecznie swoje obowiązki speł-
niać - bez buntu - bo i bunto-
wać się umiem - i nic znać
nie będzie po mnie. Pewna
jestem, że po wysłaniu tego listu

pan rozum powie żem
głupia i honoru niemam
żadnego – ale na razie
go nie słucham, bo nałóg
mi dano być szczerą i wierzyć
w Ciebie, boś Ty mojem wszystkiem
a bez Ciebie nic dla mnie
wartości niema.
Michaś dziś rano poszedł z prof.
i Sierdą na Czerw. Wierch. Dzieci
zdrowe.
Bądź mi zdrów Kochany mój,
Jedyny Twoja Wanda.

19

31/7 96
Zakopane



Moje ty Jedynosci!

Bieda z tym domem – najlepiej go sprzedać. Jeżeli na serjo o tem byś myślał, to napiszę z propozycyą do Stachula.. Kulikowski obecnie płaci 700 a za nowe dodane płacić ma 300 bez podatku. Ziembicki teraz płaci 600, a od nowego płacić będzie za

tyle co my zapuszczamy 1800 a jak przybędzie im 2 prawdopodobnie to 1900 ma płacić bez podatków. Na przyszły rok dopiero podwyższyć im można, i ja myślę, że jeśli towar, zanim się wprowadzi, powiedzieć im to trzeba. Linda mieszka koło Wiednia w Perchtolds-dorf (No 1 I Stock) bei Liesing Wien. Prosiła o wysłanie rzeczy w pierwszych dniach sierpnia – a adres jej wied. miesz. kania zgubiłam, lecz pisałam jej aby go posłała wprost Cehadowi. – Poniewar mieszka blisko – a mieszkanie w Wiedniu ma od 1go sierpnia najęte, więc rzeczy

+) to zamówione jest w liście zachowanej;

Boże nie ustaje mój słuchacz, nie jest tam teraz ostatnimi. Daruj list mój zamazany – mógłby ich. Jutro też Michała

zaraz wysłać można.
Dziś tu zachmurzone, bo znów burza z deszczem była w nocy. Wycieczka się wczoraj udała, tylko że zamiast na Cz. Wierchy na Giewont zaszli. Michaś ze śmiechem na twarzy wrócił, bo szkaradnie upadł. potłukł się trochę. Chodzi podobno doskonale i ma zmysł taterski. Widzi pyrcie, których chaszcz. nie widział wcale – i prowadził po nich. Chłopiec nasz widocznie nie na mieszczucha stworzony, bo o ile tam nerwowy i przykry, o tyle tu przyjemny i rozsądny.

Jaś sobie jakąś małą góralkę
znalazł, z którą się pysznie
bawi i za którą tęskni jak jej
nie widzi. Idziemy teraz dwójce
chłopcom kupić, bo zdarli obu-
wie – a niezbędne nowe będzie.
Idalka mocno chora, leży od dłu-
ższego czasu. Hania już straciła
koklusz. Gospodarzowi zapłacę
100 fl. Jak mi się skończą pie-
niądze to znów poproszę. Na
razie dopóki Władek jest, niesły-
chanie wiele kosztują obiady-
bo do przyjaciół poszł. po 7 fl za
sam obiad przeciętnie wypadało – prócz
zupy, mięsa i leguminy a tak zły jak
z najgorszej garkuchni. – Józefa z ute-

ukochanem wyglądaniem. bo on tyle usług nie potrzebuje, i oszczędzimy

19.8.96 Zakopane.

21

Mój Dziadu drogi

Od tego wyjazdu prócz piątku
i soboty ciągle deszcz i zimno.
Dziś trochę pogodniej, ale mgły
przeciągają po górach. Książki
otrzymaliśmy i rozdzieliłam
je, dając zaraz po jednej
chłopcom. Zachwyt wzbudzi-
ły powszechny, a Jaś z roz-
czulenia zaraz napisał list

Do Tatka, z własnej inicjaty-
wy. Poszedł do profesora, na-
myślał się, dyktował - a pro-
fesor mu rzecz prowadził.
Niewiem czyś otrzymał ten
list? Do Zusi na imieniny
też w ten sposób napisał.
Michaś (z prof. i [illegible]) w piątek był pod-
szczytem Świnicy, ale mgły
ich zawróciły. Cały dzień
byli na wycieczce i bardo
zadowoleni powrócili. Nazajutrz
było święto i choć prześliczna
była pogoda nie byliśmy ni-
gdzie. Zwiedziłam tylko z Mi-
chasiem szkice z Szczerczyny które

tu wystawiają na dochód kościoła.
Ze szkiców nie można mieć
wyobrażenia dokładnego o pano-
ramie - ale zawsze sobie wyobra-
żam że to wspaniałe być musi.
Strasznie wiele ruchu, życia
i perspektywa śliczna. Przytem
podpity ([illegible]) swiaderą ze artyści
nie są kosmopolitami lecz
Polakami. — W niedzielę byłam
z Janem u p. Maryi Herzko-
bardzo sympatyczna i dobra, a
Jana zdaje się ujęła sobie już
całkiem. Właśnie chłopcy poszli
z profesorem na [illegible]. Jaś
miał przez jeden dzień

podrzywkę; na całym ciele-
po kolei się zjawiała i znikała
znowu. Hania już całkiem
zdrowa i zabrana do Brożczów,
aby Izalda miała spokój. Po-
kazuje się, że Izalda taiła
przed wszystkimi prawdziwą
chorobę i zamiast Jordana
który z samego początku raz
tylko był, leczył ją Burdygan.
Jeszcze choroba dokucza, (wrzód
jakiś się tworzy) i było kilka
dni temu tak źle, że przecież
Sewerowa prawdy doszła i
konsylium zrobiono wczoraj
z Baranowskim i Jordanem.
Orzeczenie Baranowskiego jest,

że wobec zdrowej natury Pd. niema na razie niebezpieczeństwa życia; że w ciągu tygodnia rzecz się wyklaruje i potem dopiero orzec można co dalej czynić wypada. Za tydzień (zdaje się dojrzeje wrzód) może być bardzo źle, albo lepiej. Niewykluczone jest w następstwie zapalenie otrzewnej lub zadrażnienie krwi. Teraz spokój, leżenie bez ruchu – po 2 tygodniach możliwe by mogło być przeniesienie jej w wygodniejszy dom – a cała choroba w każdym razie na miesiące się przewlecze. Te wiadomości mam częścią od doktora, a częścią od Seweryny

bo po widzeniu się z doktorem
byłam u Idaldy. Z nią się
jednak nie widziałam.
Przygnębiające wrażenie
zrobiło to wszystko na mnie.
Biedna Idalda. Fizycznie też
bardzo cierpi podobno, bo od
kilku dni przychodzą często
silne kurcze. Musia przerażona
będzie i może przyjedzie. Hania
do Abazyi ma być zabrana.
Przysłano jakiś list z Medyolanu,
który równocześnie wysyłam.
Nie pamiętam gdzie Kościół -
bo są podobno aż trzy w Kissingen:
czy niedaleko w pobliżu tego, co
w tej stronie gdzie teatr?
Czy się radził Doktora Chłapowskiego?

Czy on już lepsze buty nosi,
czy ciągle w takich obciętych
chodzi? Dziękuję za książki.
Z tytułów ciekawe się zdają.
Jeszcze nie czytałam bo zaczęłam
to, coś przywiózł. [illegible]
nudny, a „Blednow" zdaje się
być dawno już pisany, bo i
styl staromodny i układ
rozdziałów. Tłumaczenie dobre
ale też zalatuje starą bibułą.
Dzieci zdrowe - w ogóle wszyscy
zdrowi, tylko codzień ktoś na
zęby, lub jakieś podobne rzeczy
się zdarzy. Np. kiedy Jaś miał
podrzywła, profesorowi spuchła

warga, Magdzi elefant na ustach się zrobił, Józefa zęby bolały, a p. Horzda na żołądek się rozliwała. Tylko ja z dziec-kiem i małą — a z nami nasza nadobna „Rozalijda" nie cierpieliśmy na nic — (chociaż Rózia twierdzi że ona zawsze jest cierpiąca)

Bądź mi zdrów, Bóg z Tobą

Twoja
Wanda

Już (na) dwa metry podmurowano na Kościele i wmurowano futryny drzwi do kuchni. — Tonek nie przyjedzie, bo żona się rozchorowała w Hall.
Podobno marka, którą opłaciłeś list z Kis. nieważna, opłaciłam list podwójnie, a markę załączam, abyś zbadał sprawę u nich.
(Jeśli możesz, to częściej pisuj, bardzo proszę.)

25

27/8 96 Zakopane

Jasiu kochany, jedyny

Dziś dopiero list otrzymałam od Ciebie tj. drugi odkąd wyjechałeś. Musisz być bardzo zajęty że tak rzadko się odzywasz. Przez Mutię miałam wiadomości o Tobie. Tu ciągle prawie

niepogoda niepozwoliła na
żadne wycieczki. Wczoraj
zdawało się że będzie pogodnie,
więc chłopcy poszli do M. Oka
Jaś pojechał, a z Roztoki na
Skinadowym koniu miał jechać
Michaś, profesor i Józef poszli
piechotą przez Gęsią szyję a
wracać mieli przez Zawrat.
Dziś mieli zostać 1 dzień przy
M. Oku, a jutro wrócić. Tymczasem
po odjeździe dzieci zerwał się
szalony wiatr halny. Dziś spodziewaj
i pogoda
łatwe chmury czasem przechodzą,
więc niewiem co zrobili. O Michasia
idącego piechotą jestem niespokojna.
Tu był taki wicher, że z trudem
do Idalki zaszłam. Tam coraz lepiej
za 2 tygodnie
mówią o przewiezieniu jej do Krakowa.
Gnebi ma dosyć Idalka, i nie pragnie innej, nawet stanowczo się
sprzeciwia by Marysia dłużej przyjechała. Znajomych Pań ma dużo,
które się kolejno odmieniają.

Ofiarowałam w razie potrzeby
moje usługi - ale nie jestem wcale
potrzebną dotąd, tembardziej że już
o tyle lepiej. Wina, która wyjechała
z Sewerami na pogrzeb Wolskiego -
wraca jutro. Pisałam Ci już że
Boj wspominał mi o pierwszej.
Budowa przez tę słotę szła powoli.
Wszyscy się interesują tym domem
i zachwycają - choć planu nie
widzieli. Chwalę Ci bardzo że
się dałeś do gimnastyki namówić.
Dobrze by było gdybyś sporta jakie
uprawiał. To ma być nietylko
fizycznie zdrowe, ale i na

usposobienie dobrze działa. Tylko
się boję, że zacznie się i znowu
potem. A welocypedu nie pró-
bowałeś? Zazdroszczę Angielkom
które używają tych różnych
przyjemności. Mój Jasiu kocha-
ny proszę posyłaj dłuż[?] kartecz[k]ę
częściej - bo widzisz ja się niepo-
koję, i nie sypiam wtedy - a
chciałabym już być zdrową i
mocną i dobrze sypiać. Byłam
już prawie tydzień tutaj i tak
dobrze wyglądałam, że się dziwiono
cóż dlaczego jak [?] i dzień na

dzień na list, niespodziewanie się
i znów niemowniejsza jestem.
Mój list do Ciebie tydzień środ-
będę ekspres chyba posłać, skoro
tad. Michaś będzie zawstydzony jak
list twój do Jasia zobaczy. Niemożna
go było nagonić.

Bądź zdrów jedyny, niech Cię Bóg
strzeże

Twoja
Wanda

31/8 96 Zakopane

Jasia list tak ucieszył, że dniem
i nocą się z nim nie rozstaje
i wszystkim opowiada o nim. Schowany
razem z kopertą we futerale z dwię
koperty

Jasiu jedyny

Musia miała przyjechać w sobotę,
lecz dziś (w poniedziałek) dopiero
przyjedzie. Zdaje mi się coraz
lepiej, więc już się Musia nie
śpieszyła tembardziej, że ulewa
straszna była w sobotę rano.

Wczoraj było ślicznie i upał do popołudnia. Potem burza i deszcz do teraz trwa. Już to prócz pierwszych dni miesiąca dni na pogodę uskarżać się nie możemy, a wycieczki tatrzańskie urządzone prawie były. Z M. Olka wrócili przemoczeni, ale weseli, żwawi, w pysznych humorach. Pomimo deszczu trzeciego dnia – udała się wycieczka doskonale. Jaś z M. Olka

także poszedł z innymi do Cz. Stawu a tylko idąc do 5 Stawów, zostawili go ze Starym Sieczką, bo był wiatr silny. Do Roztoki Jaś szedł piechotą. Michaś i profes., Józef i Jędrek Sieczka szli przez Zawrat i mimo deszczu widzieli góry. Profesor dziś rano pojechał z żalem że mu się wakacye skończyły. Jeszcze na pożegnanie byli wczoraj wszyscy na Gubałówce. Pisałeś mi o jakichś pieniądzach dla Anusi. Dotychczas nie nade-

szły – a Musia tylko kilka dni
ma zostać. Jutro imieniny
Idalki. Zamówiłam trzy małe
bukiety, które nasze szkraby
mają zanieść rano Idalce.
Jakież postępy robi Twoja „orto-
wiecza" gimnastyka? Czy to
w zwykłym ubraniu, czy sporto-
we sobie sprawiłeś? Czy to jakie
koziołki „danse de ventre",
szwedzka gimnastyka? Czy
i Ty dostajesz „quädige Straf"?
Bądź zdrów kochany mój

Twoja Wanda

96. 5/9 Zakopane

Jasieńku mój jedyny

Nastała tu teraz śliczna pogoda.
Przywiozła ją Musia w poniedzia-
łek. Dziś wyjechała. Wygląda
nieźle i humor ma dość dobry
bo tu wszystko dobrze znalazła.
Sama Ci pewnie szczegóły na-

pisze. Zdzisia wyjeżdża 14go
t.j. ostatniego dnia, w którym
kursują pociągi kąpielowy.
Potem ma kuracyę odbyć w
Krakowie — i ma leczyć miesiące
cały jeszcze. Ojciec ma być cał-
kiem zdrów, a znacznym
postępem są listy pisywane
teraz do Musi ze szczegółami
jad po dawnemu. Ciocia pod-
bno tak dzielna, że jada
wieprzowinę z kapustą. Posłałam

jej wielką kiełbasę zadopraindę-
sdoro stąd. Odebrałam dla Musi
500 fl bo połowę miała (na swój
telegram) przysłane do Krakowa.
Dziś dla Roja przyszły pieniądze
lecz jeszcze się nie zgłosił po
nie. Zdaje mi się, że Roj nie-
dbale koło interesu chodzi —
nie mają czem robić — kamie-
nia niezwieziono kiedy Tatko
było o fury — a teraz stoi robota
bo fur podobno dostać niemo-
żna. Napisz ostro do Roja, bo

go podejrzywam, że liczę na
Twoją delikatność biorąc tysiące
interesów na siebie – a to stoi.
Pogróż mu, że odbierzesz a
imieniu dasz administracyę.
Był dziś Witkiewicz na Łozinie
i coś jeszcze pozmieniał. Fun-
damenta od strony drzyra po-
wyrzucane – a tylko to się budo-
wało dalej gdzie kuchnia i pi-
wnice. Odkąd profesor pojechał
nie było żadnych wydarzeń.
Dzieci zdrowe.
6/9 – List wczoraj zaczęłam pisać

ale przerwałam, bo musiałam
odwieźć Mańkę z Malą do Jaszczu-
rówki. Zjedliśmy tam podwie-
czorek i wrócili zmarznięci
do domu. Chłopcy poszli tam
piechotą zaraz po obiedzie.
Niespodzianką jest dziś niepo-
goda od rana. Deszcz, mgły,
zimno, słowem znów nas
ominęła nadzieja stałej pogody. Tak
tu w tym roku od samej
wiosny. Mnóstwo osób porozjeżdża-
ło, lecz jeszcze dużo się spo-

tyła – a wiele zostaje do samej
zimy i na zimę. Kilkadziesiąt
nie było u mnie. Może mam
tam pójść jeszcze? Rozminę-
łam się dziś tu około domu
z Hindlową (Dziedzicowa z domu)
która właśnie do mnie się
wybierała podobno. Poza osób
spotykanych u Idalki – ~~a który~~
i p. Weysko, nie widuję nikogo.
~~Rzeczywistego~~. Bajki afrykań-
skie przypominają „Z tysiąca
i jednej nocy". Ale tych cał-

dziennych dzikich pogańskich
ludach niema prawie nic –
a te najciekawsze. Słowo gazet
nie czytujesz to niewiesz może,
że Łobanow jadąc z Wiednia
gdzie był z carską parą, nagle
wziął i umarł – a prawie
jednocześnie Szuwałowa
udar trafił, ale nie na śmierć.
Gazety teraz dosyć ciekawe –

Tak —

Pożegnuję się.

Bądź mi zdrów

Twoja

Wanda

8/9 96 Zadoszance

Mój Jasiu Kochany

Drażliwą kwestię poruszyłeś
pisząc o Michała usposobieniu.
Wydałeś o nim sąd jak o doro-
słym człowieku — a przecież z
dziecka winno wychowanie
zrobić człowieka. Co go takim
zrobiło jak jest? — Zdaje mi się

Jakżeś wczoraj pisał do Cioci Zosi piszącą do p. Hortes
a ona mi teraz powiedziała

35

że właśnie brak systematy-
i w ogóle jakiegoś kierunku
w wychowaniu. Żyje z dnia
na dzień; usposobienie działa
nam na nerwy, więc ciągle
jest napominany; stara się
być przyjemnym i jest nie=
naturalnym. Brak mu
towarzystwa, więc starszych się
czepia, lub Jasia - i nudzi
się sam i drugich. Myśl jego
nieustannie w ruchu, ciekawy
z natury, - a nic mu się nigdy
dokładnie nie tłumaczy, więc

Po 12go miesiąca 2 tego wyjadę stąd.

mając zdolność do kombino=
wania - sam sobie tłumaczy
filozofuje i bałamuci sobie
głowę. To samo jest z nauką
dotychczas. Zaczął uczyć się i
interesować, potem pozwolono
mu zbywać, traktowano naukę
niepoważnie, żartami. Trzeba
go zająć, zainteresować przedmio-
tem, interes ten podniecać,
systematycznie dalej rozwijać -
a nie zbaczać z przedmiotu
na przedmiot, podawać gotowe
reguły, lecz dać mu to zado.

Będzie mu dość kochany Józia Franek.

wolenie by kierowany dobrze -
sam mógł rezultaty jasno
sformułować. Chciałabym być
przedmiotową - a tak trudno
w tej sprawie która mnie
tak żywo obchodzi. chyba mi
się łudzę, i sama zwartą skry-
stalizować nie umiem dokła-
dnie pojęć moich o tem. Może
umiałabym była wychować Mi-
chasia, gdybym nie była z nim
ciągle bezpośrednio przebywała.
Straciłam przez to wpływ,
bo mu spowszedniałam, a
z drugiej strony, będąc nim

Nie dostały tego co uchwalone - wcale nie było.

36

ciągle zdenerwowana, traciłam
jasność sądu - a raczej rozwagę
w danej chwili. Dziecko to, jak
dalej tak będzie ~~[illegible]~~ zmarnuje
się zupełnie, będzie nieszczęśliwym
człowiekiem, jak jest teraz
już nieszczęśliwym chłopcem -
i nie rozjaśnia mu życia wspo-
mnienia z dziecinnych lat nawet.
Całe otoczenie u nas składa się
na to, by zalety Michasia zamie-
nić zrazu na „zdawkową monetę",
a potem zobojętnieje, straci
wiarę we wszystko już teraz,
a sam w sobie nic nie znajdzie

o coby się mógł zaczepić.
Pedagogiczką nie jestem, ale znam Michasia dokładnie i zdaje mi się że gdyby się teraz zabrano - jeszcze nie byłoby nic stracone. Zdaje mi się, że potrzeba mu przedewszystkiem rówieśników, z którymi by ciągle przebywał, opieki ludzi nienerwowych, z usposobieniem spokojnem o zimnej krwi, a bardzo rozumnych, którzyby zawsze konsekwentnie postępowali. Na których wybryki Mich. nie robiły wrażenia a umieli je wykorzenić. A przedewszystkiem nauka żeby była traktowana bardzo poważnie i wzbudziła zainteresowanie, przykuwała. Zresztą co ja piszę - to się streszcza w tem, że trzeba tłumić ujemne, a rozwijać dodatnie strony w Michasiu. Czytałam niedawno sprawozdanie o jakimś artykule, czy dziele Krafft-Ebinga o wychowaniu nerwowych dzieci; (gdzieś mi zaginęło) takie tam wszystko przekonywujące, że żywcem zastosować można do Michasia.

Wszystkie wykonane

[redacted]

Przedewszystkiem radzi on unikać
dla takich dzieci otoczenia osób
nerwowych – a my oboje takimi
jesteśmy. To też zdaje mi się że
skończy się na tem, że Michasia
będziemy musieli oddać na
wychowanie do zakładu wychowaw-
czego, gdzie wszystko skierowane
jest do tego celu. Może próbę
zrobisz jeszcze z profesorem
stałym domowym? Gdybyś
trafił na ideał profesora i
miał jeszcze towarzystwo równe
mu dla Mich., to może próba
się uda. Ja jednak wątpię.

tre- [redacted]

Marczyński jest dobrym, wesołym
towarzyszem, umie być błaznem
nawet, ale ani wychowawcą, ani
nawet dobrym nauczycielem
nie jest. Taki sobie jak każdy
przeciętny, powierzchownie
rzeczy traktuje, a przyrodni-
czych nauk, jak sam powiada-
nie posiada wcale. A Michaś
właśnie ma zdolności do przyrodni-
czych nauk, języków, rysunku – a
więc takich przedmiotów, które
mogą dać zadowolenie, jeżeli
się je zna gruntownie. Z jego
~~zdolnem~~ zamiłowaniem do

kombinowania, może zostać jeszcze jakimś wynalazcą. Brak mu wprawdzie praktycznego zmysłu i porządku - ale to się może da wyrobić. Matematykę też lubi; ~~[illegible]~~ Może nauczy się stosować praktycznie, to czego się nauczy.

Taki mądrzak z niego i dokuczliwy, że w domu z nudów wszędzie go pełno i nie mają dla niego uszanowania. Niewiem czy się da uniknąć w domu sposobności do jego wybryków. Tu chociaż był profesor o ile na wycieczki nie chodził, gdzie wzorowo się sprawiał podobno - był dosyć sobie zostawiony - a profesor „sobie rzepkę skrobał" tylko dorywczo się nim zajmował. Więc bywało przy ubieraniu źle i w ogóle dosyć miałam kłopotu. Toteż niewiele ubyło z odjazdem ~~profesorem~~ profesora pomocy. Nie ~~było~~ ~~[illegible]~~ tego co mu najwięcej potrzeba, t.j. że jest ciągle pod czyjąś opieką, że zabawa i zajęcia są systematycznie kierowane, porządne. - Nic nie czytał, ani się uczył. Teraz uczy się na

Strasznie lubi piękną naturę i dużo, dużo powietrza

i jasności. Mam takie wrażenie jakby mi się w duszy, jak w zwierciadle odbijało słońce i czyste powie-

codzień po trochę pieśni o
kimś naszej" Może mi się
uda to przeprowadzić - a może
nie. Ja już zaufanie w swoją
wolę straciłam, nie umiem
chcieć całą siłą - i nie chcę
szczerze chcieć. Boję się. ~~Wy~~ Wypisałam
tyle - dobrze żem nie przy tobie
jak będziesz czytał tę epistołę.
Nie zobaczę marsa i nie będę
się bać. Jak widzę marsa, to ląd
mnie zbiera, że mi powiesz, lub
zrobisz co przykrego - ale z daleka
tom śmielsza. Wstyd mi, żem tak
tchórz. Tu znów pogoda. Góry coraz
inaczej wyglądają i ludzie coraz to

nowi. Całuję na odwrót nic z Kissingen.

10/9 96 Zakopane

Kochany mój Jaśku

Może się jeszcze złapie ten list
z Kissingen. Spieszę odpowiedzieć
na dziś otrzymany twój list.
Co do sprawy na Kozińca jest
tak, że Kluydowi zachciało
się odebrać tego kwadranika na
którym stanąć na stopnia

i nagrodził go sobie. Kaj mi zaraz powiedział o tem, a ja wspominałam mu o zgłoszeniu prowizorycznem (bo coś o tem zasłyszałam z Modyce że się tam robi) ale aby przedtem próbować po dobremu, by sąsiedzkiego stosunku nie psuć - a dopiero potem do sądu się udać. Dwa razy mu roz-rzucono ten płot a on właśnie wczoraj znów go postawił. Na Twój list wczoraj

tam Kaja - który dziś jeszcze jedzie do Maryni do Łotarynowa. Dwa tygodnie sprawa ta się ciągnie a podobno zrobił to ów „masinda" który sprzedawszy grunt niecały za 9000 fl, naigrawa się z Kłoryka, że tamto swój sprzedał. Niepisałam Ci o tem, bo i tam robi się to co trzeba, a Ty z tamtąd nic nie zrobisz, a niepotrzebna do kuracyi irytacya. Kaja nabrałam onegdaj, i jest skutek zaraz, że materyał zwozi i robota znów idzie. Postraszyłam go,

3/10 96 Zakopane

Jasiu mój drogi

W 30go przychodzi Turod. Dowie-
dziawszy się o adres nauczy-
ciela Witkiewiczów posłałam do
Turda i powiedziałam mu
wprost, że po obliczeniu się

że sprzedasz cały interes jad-
nodowa prędzej nie pójdzie i jeszcze
dłużej przybędzie. —
Michasi na owej mapie porobił
drogę swoją kolorowym ołówkiem
a Jasiową czerwonym. Tylko bardzo
lekko naznaczył umyślnie by
mapy nie zamazywać. Zwró-
ciłam mu na to uwagę przed
wysłaniem. Czyś tego nie spostrzegł?
Pieniędzy mam jeszcze dużo.
Odebrałam 1000 fl. i z Dublan przez
100 fl. Obie koperty jeszcze zapie-
czętowane zostawię do Twego przy-
jazdu.
Wczoraj byliśmy w „Suchej wodzie"

Było bardzo ładnie. Dziś przechodzimy i [illegible]
[illegible] Będę ni [illegible] [illegible] swoje [illegible]

Tak przeciągnęliśmy czas że aż żałować
Serce mi się nie chciało [illegible] tu być teraz, byłoby cały dzień
[illegible] często [illegible] w lesie [illegible]

za drogo nam jego lekcye
wypadają – i że wobec takiej
ceny musielibyśmy raczej
odwieźć Mikasia do Krakowa
na naukę. Rozgląda się widać –
i odrazu spuścił z 2 fl na
1.50 za lekcyę. Ale i to drogo –
a w dodatku bardzo mi się
wciąż nie podoba. Trudno
jednak – już na razie tak
zostać musi. Wistlinowicz (za

godzinę dziennie) płaci 10 fl
miesięcznie – a nauczyciel
bardzo dobry podobno. – Czyś
dostał list prof. Marcz., który
Ci posłałam stąd? Jeżeli istotnie
dla pośpiechu przyspieszają mu
do rusztowisko – to bodaj może
przeginają? Gdybyś życzył sobie
zamówić meble tutaj, to
stolarz Sierda ma suche brzostowe
drzewo. Możeby należało zare-
zerwować je, bo podobno są

i inni amatorowie takich mebli.
Był jeden dzień słoty po Tarpu
Podjeździe - a teraz śliczny czas.
Wczoraj Michaś ze Stasiulą był
na „Świniarce" a dziś poszli na
Kz. Wierch. Lepiej dziś niema
oblatego. Koj pierwszy jeszcze nie
wziąś. Znów będzie dom domu
stawiać. Grunt kupił na Chałub.
ulicy - ale zapowiada, że nie zacznie
nic, dopóki z nami nie skończy.

Twoja Wanda.

44



8/10 96
Zakopane

Jasiu mój kochany

Ach się to godzi być tak niedobrym? Jeszcze we wrześniu wyjechałeś a do dziś dnia znaku nie dałeś. Pokornie proszę o trochę pamięci. Dopiero teraz widzę, że było

mi tu dlatego dosyć dobrze bo
w głębokościach duszy miałam
światełko, tj. nadzieję, że przy-
jedziesz i trochę radości
prawdziwych tu przebędziesz.
Tymczasem tak wiele dni
minęło - a teraz już nic mi
nie przyświeca i jestem jak
na wygnaniu. Pogoda cudo-
wna, góry z tąd śliczne, cią-
gle odmiennem oświetlone
a jednak smutno, bo zamiast
myśli co mi dawniej dawały samo-
tność znośną robiła - że jest dla

dochany, domu moje dochanie
było mitem - jest myśl, że
ten ktoś już nawet o tyle nie
dba, że kilka słów żałuje na-
pisać, choć nie jadą mi przy-
jemność sprawiają. Powiedzia-
łam, i tyle. Sam wyczytujesz
takie moje pisanie swojem
mikronem - choć ja nie chcę
żebyś widział - skoro nie dbasz,
będziesz lepszy? Tu jest teraz
tak ładnie że może nie pamiętam
gór tak ładnych. Buki poczerwieniały
na reglach i mienią się wśród
smereków. Powietrze sinawe,

my lasem do Zakop. a potem wracamy naraz do
polanu i całuję. Bądź mi zdrów mój ty ukochany bardzo,
nad wszystko na świecie. Twoja Wanda.



11/10 96 Zakopane

Jasiu mój drogi

Przeraziłam się doczekawszy listu. Zaraz mi się lepiej zrobiło — bo wiesz żem chora i że się leczę! Strasznie paradny będzie dom cały i nasze w nim umeblowanie. Ja się boję, że będzie bardzo pańsko ale ungemütlich czy unheimlich w tej paradzie całej. Pomyślałam

a ciepło, jasno, słonecznie. Ludzi mniej prawie, więc cicho wszędzie i szeroko. Michaś ma pójść na Rohacze — czy to nie szydowanie? Turek trochę lepiej mi się podoba, może Michaś zdo-rzyła przecież z tych lekcyj. — „Jaś jest Jaś" strasznie czupurny, ale też i bardzo przyjemny. Zdrowa cała trójka. Hania nas tu odwiedza z małą Browiczówną. Wczoraj po obiedzie chciałam im wszystkim pokazać Krokiew i ocho na polanie. No, i pokazałam, ale chcę iść tą samą drogą, coś ty nas

raz przeszedł za wrzosem przez polanę przeszłam i wróciłam.

się listy piszę, że chciałaś iść
na Rohacze. Na Granaty idę - a
z Rohaczów był wrócił Szczerba
wtedy z Eljaszem. Obawiam się że
pogoda nie potrwa, bo się dziś
coś chmurzy i wiatr halny
dmie. Co do drzewa powiem stolarzowi Szczerce jeszcze - bo już nie
wspominałam. Maciej Szczerba
gdybyś chciał kupowałby w odolicy
drzewo: brzozy, jawory i modrzew,
bo nic z tartakowych kupłoby materja.
Tu na potem - lecz niewiem jak
to długo musi schnąć? Mógłbyś
mi odpisać czy dać na to drzewo
Maciejowi? Jana nie miałam

zamiaru oddalić po wakacjach.
O lecie mowa była tylko punktem
wyjścia do owej rozmowy którą
miałam z Janem przed odjazdem.
Jeżeli chce odejść, to mi proszę
napisz, bo trzeba się starać
o kogoś. Jeżeli zostaje, to proszę
abyś mu powiedział by mi nie
utrudniał* stosunku do siebie, bo
do przeprowadzania każdej sprawy
nie chcę sobie psuć humoru.
Roboty będzie więcej, niechby z
góry powiedział czy się obowiązuje
Dobrze zrobić co do niego należy.
Dzięcinne podaje kto inny będzie
sprzątać - więc właściwie mniej na

17/10 96

Zakopane

Jasiu mój Kochany



Piszesz, że przyjedziesz, więc
trochę Ci się dziś spodziewałam.
Tymczasem zamiast Ciebie
list przyszedł i pieniędzy dużo.
Mnie teraz żadnych nie trzeba,
bo mam jeszcze. Wzruszenie tylko
coo dla Kaja, bo z nich wyjątkowo-

Przysłał mi [illegible] prośbę. Dziś serdecznie dziękuję Mali pocałuj. Moje [illegible]
pożegnam. [illegible], tylko zważ na wszystkie [illegible] i jego konsekwencje e [illegible]
[illegible].

mego zostanie coś w t zeszłym
rodu. Józef na ową posadę się
podaje.
Mógłbyś już nie dawać tu pisma
poczytać - zwariowała Renia. Ja
się doprawdy obejdę - bo mało
czytam a więcej sypiam i „drutkuję"
jak Jaś powiada. Dzieci zdrowe.
Bądź mi zdrów, mój ty Kochany
Jedyny.

Twoja

Wanda

a drugie 200 już na drogę mieć
będę, jeżeli w 2 tygodniach powrót
nasz nastąpi.
O swojej wycieczce Michaś sam
postanowił Ci napisać. Wrócił z niej
zadowolony i dumny, że chociaż
Silka razy upadł - a on ani
się potknął. Zdaje mi się że
Sicerda już nie jest bezpieczną
opieką bo bardzo słabo ma nogi.
Poszli na Granaty, dla zobaczenia
Morza, i widzieli ich rozczarowanie
cały turni. Widoki mieli doskonałe,

te, bo choć niebo było zasnute,
powietrze czyste było. Wiatr halny
dokazuje tu trzeci dzień - ale pogo-
da. W nocy zimno było - a dziś
dużo śniegu na górach. Wiatr ustał
trochę. Co do mebli Witkiewicz sam
ze Sicerdą traktuje o cenę. Na
ten cel wypisałam z Twego projektu
dokładny spis mebli z oznaczeniem
jakości. Wiedzą więc o co Ci chodzi.
Do salonu i jadalni ma rysować
wzory Witk. - sypialne meble
radzi zrobić podobne do tych, co
są w „Kolibie". Ma przyjść po mnie
Witk. abyśmy „Kolibę" podziwiać. -

Nie lubię myśleć o sobie - więc tem bardziej nie dziwię, a gdyby
było co ważnego, tobym przecie była napisała.

Dzieci zdrowe. Bądź zdrów Kochany mój
twoja Wanda.

Jeżeli chcesz bym zamówiła jadalnię
podaj, to proszę o owe wzory.
Ale jeżeli drogie, to możebyś się teraz
obeszło bez tego wydatku? Skoro
jest spiżarnia przy jadalni, pokoju
to ona środkiem zastąpi. — Nie
pamiętam tych fotografij - ale to
pamiętam, że mi się podobały.
W karcie wspominałam że jestem
chora. Nie to prawie, choć wolałabym
bym może chorobę porządną, gdybym
wiedziała, że po niej mocna będę.
Przestom wstęp mi, i wytłuje mnie
tadic jakby niezdrowie. Czasem nic
sił nie mam, i wbodu mnie boli.
Flordiewicz mi zapisał 4 proszki
do zażywania i nacierania ze

spirytusu i kolońskiej wody - no i to, tak. Pomoże, to dobrze,
a nie, to proszę o list, nie robi nie [illegible]

50

28/10 96

Zakopane

Jasiu kochany, jedyny

Bardzo tu już zimne noce
a mieszkanie nieopatrzone
więc już zaczynamy zbierać
manatki. Przez tydzień wiatr
halny dokuczał strasznie
a po nim panuje tu teraz

51

zapalenie gardła. Michaś od
wczoraj leży też na gardło.
miał silną i nieustanną go-
rączkę, która dziś ustała.
Doktora dziś wezwałam głównie
tylko by się co do zaraźliwości
upewnić, bo jak dotąd prócz
zwykłego zapalenia nic niema.
i doktor też nic nowego nie
zalecił. Separacja dla bezpie-
czeństwa zarządzona.-
Chorobę tę zawinił Sieczka
który przedwczoraj wybrał

się (w pogodę wprawdzie) z
Michasiem do Kasprowej
groty i nie chciał brać
okrycia, twierdząc, że w grocie
niezimno. Tymczasem Michaś
wróciwszy przyznał się ~~[illegible]~~
że zmarzł w grocie bardzo.-
Mam nadzieję, że do wyjazdu cał-
kiem wyzdrowieje i może Pan Bóg
nie da nic złego. Około 8go listo-
pada mieliśmy jechać - ale
gdybyś przyjechał - możemy
o kilka dni opóźnić wyjazd

Pogoda śliczna, ale ostre już powietrze z wyjątkiem kilku godzin południowych. Rodzice są już w Krakowie, o czem już musisz wiedzieć resztą od Anusi. Przepraszam za bałamuctwo z pieniędzmi. Pisałam Ci kiedyś że będę mieć 200 fl na wyjazd. Tymczasem po odpłeniu tysięcznej zostaje tylko 100, bo wzięłam I go 300, a owe dublańskie pieniądze, które mi dał 23 września, wzięłam na mieszkanie ~~za~~ tego (100 fl). dnia, kiedy

mi ogrodnik przysłał 200 fl. Miałam więc od 23 września 108+(200)+300=608 fl. Z tego 200 fl niby moje — i z tych zwróciłam 100 fl do wrześniowej kasy gospodarskiej czy domowej; więc na październik miałam 508 zł, z których znowu 100 fl wydałam na ostatnią ratę czynszu za mieszkanie (jeszcze tu byłeś wtedy). Resztę z pozostałych 408 fl właśnie teraz wydaję, a miałam i większe wydatki

53

np. Siostrze 20 fl., odkupiono stół, szafę naszemu gospodarzowi, itp. Do 1go mieć będę z tych pieniędzy – a na listopad tylko 100 (z ostatnio przysłanych (400) zostaje. Jasiowi zamówiłam dokuszek na zimę bo potrzebna, Śliwakowi coś się jeszcze należy, transport rzeczy, droga – pensye służby, etc. – więc 100 zł będzie za mało na te wy. datki. Raj dotychczas nie

odebrał pieniędzy – chce czekać na Ciebie.

Właśnie przyszedł Sieczka i przeszkadza mi pisać, bo bajdurzy ciągle – a chciałabym list [~~już~~] wysłać!

Posiedli nareszcie stary marmurowy podobiedzie. Wiatr halny znów się zaczyna dla odmiany. Teraz chciał mnie profesora u siebie wypytywał mnie o pochodzeniu Słowian i powiada że

„przyszli z naszej Azyi — a
niektórzy nawet z nad
Gangesu". Coś mi się
widzi że to niecałkiem
tak. Wczoraj miałam być
w Kolibie, ale mi [illegible]
chorowanie nie dało. Dziś
też nie pójdę. Biednego Pana
wzięto nareszcie do dentysty, z
całem sercem współczuję
z tobą. Bądź mi zdrów
i do widzenia Twoja

Wanda

20/11 96 Kraków

54

Mój Jasiu kochany

Czekam wieści czy już mogę przyjechać! Przyjechałabym tylko z mamą i małą — a chłopcy z p. Florsdą później, tj. aż rozpakuję i urządzę wszystko na ich przyjęcie, bo naraz za

wiele by było zamieszania
i [illegible] nieporządku.
Zresztą jak uważasz - że
Michaś swój pokój może
zaraz zająć, to moglibyśmy
wszyscy zaraz przyjechać.
Pociąg kurjerski najstoso-
wniejszy dla dzieci - a więc
na obiad będziemy we
Lwowie. Józef mógłby ostro-
żnie rozpakować szafy
prócz jednej czarnej, która
stała w niszy mojej z bie-
lizną. Także od szkła i por-

Mamy dużo mu dać trzeba,
bo inaczej szafy nie przeniosą.
Nie umiem sobie dokładnie
rozłożyć gdzie co postawić,
bo o obszerności korytarzy ża-
i sieni wyobrażenia nie mam,
a gospodarskie szafy i graty
tam i na strychu stać będą
musiały. Możeby dobrze było,
dać dzieciom pokój duży
przy salonie, a ja sobie ten
obok wezmę, lub następny
na sypialnię? Radabym
już stąd wyjechać, bo musi-
sprawiamy dużo kłopotu

55

Byłam dziś na „Damaryn-
Tad." harmonijnej, jednoli-
tej sztuki a sympatycznej
przytem, dawno nie widziałam
Grali przeważnie dobrze -
szczególnie Kamińska, Trapszówna
Wolska. Próżniacze życie
prowadzę, a nic czasu nie
mam. U ciotki raz byłam
odkąd jestem - a u Idalki
dopiero wczoraj. Znalazłam
ją dobrze wyglądającą, i oży-
wioną i pełną projektów.
Tadzio ciągle tu przychodzi
i nieraz z Fundzikiem. Zdaje
się że ciągle niezdrów bo nic
nie je. Dzieci zdrowe. Do widzenia twoja Wanda

31/12 86 Lwów

56

Jasiu drogi, jedyny

Co tylko jest we mnie dobrego
i jasnego składa się na jedno
wielkie uczucie dla Ciebie.
Żebyś mi był zawsze zdrów

57

na ciało i na duszy – zawsze by Ci było dobrze. Tak ładnie i dobrze może być na świecie – a smutki i troski idźcie daleko... a Jasiowi dajcie spokój.

Przyszły dziś jakieś listy, które Ci posyłam. Przyniesiono też nowe litery – zdaje się C. i D. a wspominano się o A. i B. Gdybyś nie miał nic przeciwko temu tobym może wpadła na 3 Króli do Krakowa. Marcysiaki zostały

przy Mikołasiu – a może że z Morde-
chowie "Cud dziewczę" będą dawać z–
Napisz jeżeli zdarzasz dużo słów
z Zakopanego. Dziś tu mróz – zdaje
się że się zima n. rodu wszędzie i
biorę się do roboty. Bądź mi zdrów
Jedyny. Niech Cię Bóg strzeże Twoja Wanda.

Mój Jasiu kochany 2/1 97 Kraków

58

Pewnie już jesteś w Zakopanem albo dojeżdżasz? Czy też tam jest śnieg i mróz? Tu to znów mamy, a dziś jasno było jak na wiosnę. Dziś nasza panna trochę gorączkuje. Prawdopodobnie zęby jej dokuczają. Trzymam ją w łóżeczku a jest na przemian nudna i wesoła. Chłopcy dobrze się mają, a chichają i kłócą się. Dobrze odprawił - pierwszy raz od przyjazdu. Sprawił to pewnie klucz od szafy który mu skonfiskowałam. Jaś dziś krówkę (tę Michałową dawną) i mleczarnię zakłada. Nas jego potłuczony codzień innego koloru. Wybiłam sobie z głowy wycieczkę do Krakowa. Nie lubię sama jeździć - zresztą mam co robić w domu. Bądź mi zdrów Kochany
twoja Wanda

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворає ся черезъ отворанiє продiравленого краю.

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

LEMBERG 2 10 9.

An
Do — До Dr Jan Gwalbert Pawlikowski

Profesor wyższ. szkoły rolu.

in
w — въ } Zakopane

u Kuliga

(Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

ZAKOPANE

4/1 97 Lwów 58

Jasiu kochany

Nie przyjadę, bo mi się nie chce. Mała już dobrze się ma - gorączka dość długo trwała. Zajęta jestem bardzo niezabawną robotą wciągania wszystkich wydatków od wyjazdu

do teraz – do księgi gospo-
darskiej. Już prawie skoń-
czyłam – ale jeszcze nie
zesummowałam. Kontenta
jestem, żem się tego pozbyła.
Dziś był tu chłop z Łoręd ze
skargą na pisarza Nowakow-
skiego. Nie cierpię go za to
że mnie pogardza teraz i
dokucza wszystkim, więc
chcę abyś korzystając z jakiej
tam sposobności w łozach dwor-
skich – zaskoczył go – a ci

co go przytem złapali – gotowi są
świadczyć to przed sądem. – Powie-
działam mu, że będziesz w środę,
więc niech się zgłosi, bo ja o niczem
nie wiem. Poseł "co się zowie – godny
reprezentant swego stronnictwa
możesz odegrać rolę w polityce
jeżeli chcesz teraz. Jako bocion:
Michaś daje wielkie przedsta-
wienie galowe z afiszami
etc. – z przemową do publiczności
tylko, że niestety publiczności
nie będzie miał. Dziś do 2giej

w nocy myślał nad tem i
ciągle mruczał dogoby tw
sięgając na to widowisko.
Hauptstück: „Latarnia magiczna"
Termin 6go albo 10go. Takie są
najnowsze nowiny. Więcej nie
wiem. Ochad dziś swoje „imie-
życzenia przyniósł na ręce „Jaśnie
Króla Dziedziczki Dobrodziejki" - a dlatego
dziś dopiero, bo myślał, żeśmy raczy-
li nie być w domu oboje - a tymczra-
sem ja raczyłam.

Bądź mi zdrów

Twoja Wanda.

~~[illegible]~~

11/II 97 Lwów
Środa

Jaśku mój drogi.

Telegrafowałam już, że cała trójka ma odrę. Mała dziś humoru nie ma - i silną ma wysypkę. O chłopcach twierdzi Glur. że albo mieli już wysypkę nieznaczną albo ją będą mieć. Bronchitis mają wszyscy silną;

dlatego Glur. będzie przychodzić tak długo, dopóki to uzna za stosowne. Bardzo był poczciwy i troskliwy. Trudno tę drożdżę w łóżku utrzymać – muszę sama być ciągle z nimi – więc dopiero teraz jak fas zasiane odpiszę też p. Dla Fridla a jutro odeślę. – Mam prośbę o załatwienie mi babskiego interesu. Potrzeba mi około 30 miar

cery łodzi jak oni to tam nazywają (60 cm) płótna lnianego na ścierki. Te co mi spalono były z Zakopanego a nigdzie tu takiego płótna dostać niemożna. Grubość +– taka jak załączona próbka a cena tej była 16 ct za miarę. Jeżeli nie dostanie w 1 gatunku, to może być i drożdża grubość – ale nie cieńsze, a jak wcale nie dostanie, to mniejsza o to – a może Rojowa

lub dla duszy i przyszłą. —
chwili tu coraz większy - boję się
o Ciebie.
Pani Nowakowska była dziś
znów - czy umiesz co powiedzieć
gdyby znów przyszedł - kiedy
i gdzie się rozstaniem?

Bądź mi zdrów - a niech
Cię Bóg strzeże mój Ty
kochany.

Twoja Wanda.

13/2 97 Lwów 63

Jaśku kochany

Jaś i Ty biedny skoro nie
możesz ni w tył ni naprzód".
Katar jakiś nieznośny że aż w
łóżku leżysz - i chyba już nie
nie będzie z jazdy do Zakopanego?
Tu jak było rano tak i teraz.
Dzieci śpią prócz Michasia, który
bawi się jeszcze, korzystając z wolnej

przymusowych. Doktor nie
przyszedł – i ostatecznie niemiał
pora. Wstać jeszcze nie dam
dzieciom bo kaszel i chrypka
nieustąpiły jeszcze. –
Dałam wczoraj Lewińskiemu
2000 złr. bo się zgłosił po nie. –
Kalorifer w porządku nareszcie
Dziś Altenberg paczkę książek
przysłał. Tam pewnie masz
też książek do wyboru – i nie
przydadzą Ci się. Że też zawsze
chciałabym Ci się zdać mogła,
kto inny moje miejsce zajmuje
Musia poczciwa, dobra dla o

wszystkie wygody twoje – pewnie
cieszy się że się ma choć z da-
tarem, ale właśnie dlatego
potrzebującego opieki.

Bądź mi zdrów, nie choruj
naprawdę. Broń Boże

Twoja
Wanda

Doktor dzwoni – w samą
porę – blisko 10 ta.

65

15/2 97 Lwów

Mój drogi Jasiu

Posyłam Ci dziś 2 listy; prócz tych jeszcze jest z Tow. roln. z Przemyśla. Od Wasilewskiego niema nic.- Do Stromila kartkę napisałam, że się niema

i że Ci list z dopiskiem
„pilno" odesłałam. Kalory-
fer w porządku – i zajechała-
mi w bibliotece piała. Dzieci
powstawały dziś, bo trudno je
było utrzymać w łóżku. Kaszlą
mało – tylko katar mają
wszystkie – ale mały. Zostają
tylko w 2 pokojach. – List
ze Zakopanego może Karol
sobie odesłać – bo się tam
będzie plątał. Tadzia nie
było. Wystawiają tu „Mammuty"
(wczoraj 1szy raz) Papisowa tam
rola jedna – więc bardzo zajęty
pewnie. – Muszę sobie posłać
po dziennik jaki bom ciekawa
co piszą o tej sztuce. Biedne
twoje oczy od kataru – to nawet
czytaniem sobie nie możesz
czasu zająć. – Nie wiem czy żem
Ci to pismo wczoraj posłała,
chciałam dobrze zrobić – a
coś mi się zdaje, żem źle
zrobiła. Bądź mi zdrów kochany
mój

Twoja

Wanda.

67

15/2 97 Lwów

Moje ty Jedyności

Bardzo mi tu smutno na myśl o twojem niezdrowiu ; trudno mi wytrzymać tembardziej że mało pamiętacie o donoszeniu mi co się dzieje. Biedny mój pan ma przymusowy odpoczynek - byle tylko nie był bardzo dokuczny.

Czy i dostał mazi? Gluziński
twierdzi, żeś stąd zabrał ze sobą
ten dukat - że wszystkich duka-
tów tych jedno źródło. Dzieci
dobrze, prawie nie kaszlą - ale
jeszcze ze 2 dni pobędą w
łóżku. Przyniesiono w tej
chwili „Nowe Encyclopedii"
podobno na twoje zamówienie.
Poszlę Ci ten numer. A może
niekontent z tego będziesz? Cóż
to szkodzi - przecież możesz
w kuferku łatwo zabrać z powrotem.

Czy nie trzeba Ci bielizny?
Obawiam się że Ci doktor nie-
pozwoli zaraz jechać szczególnie
nocą. Lepiej dłużej lub tydzie-
więcej dzienny.

Bywajże mi zdrów całkiem
a całkiem.

Twoja
Wanda.

Mój Jasiu kochany

65

Wkrótce po sobie przyszły dwa listy od Rajchowskiego. Przypuszczam że może sprawa pilna, więc je posyłam razem z innemi.

Dzieci zdrowe. Mocno ściskam

trau dziękowanie[?] pozdrowienia rabi nosowo-
gardłowe. – Dobre dziś prosi[?]

Twoja Wanda

Środa 24/II 97

25/2 97 Lwów

Mój drogi Jasiu

Nie odpisywałam na ostatnią kartkę, boś w niej pisał „do widzenia". Czekam więc codzień na list, lub na Ciebie. Niewiem też czy jeszcze przysyłać listy? Wygrzałeś mi z

71

tym datarem w Krakowie,
dobrze Ci tam powie, ale
czy się to godzi tak zapo-
minać żeby nawet słówdiem
znaku życia nie dać? Prawda,
że brzydko? Bo musisz wiedzieć,
że ja tu bardzo sama jestem.
Dzieci już zdrowe - tylko u
Michasia wystąpiła bardziej
jego zwykła gardłowo - nosowa
sprawa. Pomimo pogody prawie

wiosennej nie puszczam dzieci
jeszcze na dwór - bo to pono zdra-
dliwa pora. Dziękuję z imienia
Kazi za pieniądze. Posłałam 120 [illegible]
ale się na pisanie nie [illegible]
Napiszę w tej myśli jad [illegible]
ale Maria wie, że nie mam [illegible]
nigdy o których byś nie wiedz[illegible]
Podobno Leon chory. Dzis [illegible]
listów znów przyszło [illegible]
Dziwię się że z Dublan [illegible]
bo spodziewałam się lis[illegible]

i nie witam mu, że niewiadomo
kiedy wrócisz. Profesor, który
się zgłaszał jest do wzięcia od 1go.
Na razie pracuje w Wydz. Kraj. - Jest
nauczycielem świeżo upieczonym
który miał służyć w wojsku, ale
… kilku tygodniach go uwolniono.
… miejsce naucz. przy szkole dopiero
po wakacjach może dostać - więc na
…e wolny. Odpowiada wzorowo. Z
…kim porównanie, jak niebo a
… " marszałkowskiego słowa. Był
…d w sobotę. Bardzo mnie
… kilku opowiadaniami. Do,
… zdrów kochany mój, Jędrusiu, a

ze wspomnieniem …

72

8/4 97 Lwów

Jaśku mój drogi

Piszę już dziś, bo interes dość pilny. Był Złotnicki kupiec prosić o wzorownię na skład dla swoich potrzeb sklepowych i jeszcze chciałby niezwłocznie jechać na pracownię. Wziąłby

zaraz chciałby samą wozownię.
Czy zechcesz mu ją wynająć
wobec tego, że stajnia ma
być wzięta do elektryki.
że ewentualnie możnaby ją
i na wierzchowce domu wynająć.
Mieszkanie wziąłby to co pod
Kulikowskim. Co do tego ostatniego
mówiłam mu, że się rozstrzygnie
dopiero jak będziemy sklep
najmować. — Sklepu on sta-
nowczo nie wziąłby, bo ma

go teraz w domu drewnego i
tanio płaci za niego. —
Była tu w nocy straż pożarna
z sikawkami. Pod piecem ku-
chennym u Liembickich za-
paliły się posadzka i belki.
Piec rozwalili od razu, sufit
u cukiernika zniszczony. Tera-
z dozorcę (Janowski też był)
z Kulik. i budowniczego, no i zaraz
do roboty się biorą. Rurę odle-
pić pod trawersy i płytki na

to dadzą u Ziembickich. Powodem ognia była zła budowa, co też bez ceremonii tym panom powiedziałam i co Janowski przyznał. Po tej naradzie sprowadził Kulik asekuracyę, a teraz już tam burzą, co jest jeszcze do zburzenia. Wszystko więc w porządku, tylko biedni Ziembiccy, pogorzelcy bez dachu (kuchni) gotują tymczasem w parterowym pośrodku mieszkania-

jeszcze gościa było - kiedy po pierwszej w nocy Ziembicki oświadczył mi, że doktora nie dostaną już, bo duchów nie ma. Miałam dziś kartkę od Hanny, że Żuławscy w Krakowie. Tonda nie było jak dotąd - a czekam na niego i dla tego jeszcze u Ramnowicza nie byłam. Pójdę zaraz po obiedzie. Dziś tu dużo ładniej i cieplej. Przyniesiono ogromną paczkę długich od Czajkowskiego

czy ją odesłać?

Po obiedzie

Był p. Tonel. Idę teraz do Romanowiczowej i dziś może jeszcze kartkę napiszę. Chłopcy i panna dobrze się mają. Michasia strzyże właśnie fryzjer – a Staś protestuje by ~~na~~ karku ~~strzy~~ strzyżono także, boi się, że to źle będzie i Michasiowi nieprzyjemnie z gołym karkiem".

Sam zaś także by chciał być przez fryzjera strzyżony.

Bądź mi zdrów Kochany mój. Twoja

Wanda.

76

9/8 97 Zakopane

Jasiu jedyny

Strasznie tu ładnie i wygo-
dnie - a takie mnóstwo
tego że się zoryentować
nie mogę. Salon wspaniały,
a szczegółów wszędzie tyle -
że nie wiem co ładniejsze.

Na górze podaje dwie, wygodne
że nie miałam pojęcia by
takie być mogły. Widok
cudowny - że aż lżej człowie-
kowi i weselej. Przyjechaliśmy
wczoraj
z deszczem, który i dziś
pokrapuje i góry mgłą
czasem zasłania - ciepło
jednak i przyjemnie. -
Przyjmował nas Roj, Pokorny,
Obrochtowie, etc. - Brama uwień-
czona i z napisem - a Wojciech
na tacy miał sól, chleb
pierników
koronę i kwiecie. Tak to

po prostu i serdecznie wyglądało,
że ujmowało naprawdę -
a myśl, że to tylko taka
formalność wcale się nie
nasuwała - jak zwykle wtedy
kiedy tak przyjmuje ktoś co
odgrywa tylko rolę starodawną.
Może wreszcie dlatego tak
czułam że przyjmowano
mnie tu jako gospodynię
domu. Dziś porządkujemy,
dzielimy się meblami -
robimy miejsce i później
na naczynie, które jutro

z dolei przywiozą. Mamy
więc dużo zajęcia, a wiele
i długo jeszcze go będzie. Ludzie
oczekują tu ogromnie abyś
pomógł, boś „nie pomagał
ino ze znajomymi chodził"
jak Roj skarżył. Prosił aby
o Potocznym pamiętać, bo on
tu był jego prawą ręką i bez
niego nie byłoby jeszcze domu.
Pytałam się coby Potocznemu zrobić
mogło przyjemność i w końcu
dowiedziałam się że zegarka nie ma.
Piszę Ci to, bo może zechcesz
zrobić Potocznemu przyjemność.

Latają tu straszne jakieś
robaki po całym domu. Wszyscy
się ich nie boją już i do ręki
(wprawdzie z ostrożnością) biorą.
Jak je zacherlinem popstrykać
to bzyczą nieustannie dopóki
nie padną. Anusia mówiła,
że jeżeli nie dostaną upatrzo-
nego mieszkania, to się zwrócą
ku Jaszczurówce i w takim
razie do nas zajadą. Przygotuję
im albo na górze pokój,
gdyby meble jeszcze donieśli –
albo też przy przystępne. Michaś

i zakopiańskimi tymczasem
i bez mebli się obejdą. Na
górze spieszą się teraz z robotą,
pokostują jeszcze i myją.
Piece mi zaimponowały
formą i wykonaniem. Kaflo-
we tracą przy nich, ale
są bardzo ładne jako kaflowe
i tamte krakowskie niech się
schowają przed niemi. Kafle
doskonale wymodelowane.
Starannie polewane – a
ustawienie wykończone dosko-
nale. Posadzki ładne. Powinienby

Lewiński widzieć dla porównania.
Jakiś biskup z Litwy tu był
wczoraj i dwa razy o receptę
do zapuszczania posadzek pytał
tak mu się spodobały tutaj.
Do wczoraj zwiedzano dom
tłumnie. Dziś dzięki niepo-
godzie czy też dlatego że wiedzą
o naszym przyjeździe, mamy
spokój. Stoi mama, więc
w okna zaglądaćby można
ze smutkiem.

Bądź mi zdrów, do widzenia.
Niech Cię Bóg strzeże.
Twoja
Wanda.

O lichtarzach pamiętać proszę.
lustro bardzo by się zdało. Tu
nie dostanie szkła - choćby
i ramę zrobiono. Napiszę
do Kuti o tem.

8/10 97 80

Jasiu mój jedyny

Zakopane

Proszę Cię jeżeli chcesz abym pomalowała garnitur mebli, przysłać mi farb (może olejnych). Tu śnieg sypie - biało w górze, dole, wszędzie. Nastraszyłam Kaja że wyjadę już, więc w ciągu tygodnia (od Twego polecenia) ma być wszystko gotowe. Także idzie tu robota aż miło - roi się od ludzi. Piec gotowy bardzo ładny. Otrzymałeś rysunek? Michaś mówi że mu się sło (prosi, żeby nie pisać). Bądź mi zdrów, pamiętaj porządnie o nas. Bóg z Tobą

Twoja Wanda

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся черезъ оторванє продѣравленого краю.



ZAKOPANE

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

An
Do — До Dr Jan Pawlikowski

Kraków

in
w — въ Kleparz 14

(Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

KRAKÓW

81

15/8 97 Zakopane

Jasiu kochany

Juresiny się rozgospodarowali – ale u siebie nie jesteśmy jak twierdzi Witkiewicz. On tu „garda, dopóki wióry koło domu". Przychodzi codzień. Wczoraj ze swoją

siostrą tu być podurać
jej dom cały – a wieczór
mimo zimnego wiatru
drugi raz być, aby roboty
zobaczyć i dyspozycje
na poniedziałek przy-
gotować. Jadzie to przyjemne
u niego i naturalnie że
się tu panem czuje
na współkę z Tobą i uważa
dom jakby za swój. Obcho-
dzi go zawsze w dalszo.

z oddalenia się przygląda. Widzi,
że go cieszy i dumą napawa.
Wyobrażam sobie że Ty
podobnych doznajesz
wrażeń. Ludzie się schodzą
prosząc o wstęp – ale do-
tychczas prócz tym co z
Witkiewiczem przychodzą –
nie pozwolono wejść.
Sąsiadkę tylko, od której
część gruntu (gdzie studnia)
kupiona sprowadzałam

Baba z podziwu oniemiała
i tylko głową kiwała. Odwie-
dziła nas Wojciechowa i Maciej.
Ofiarował im kilkaś serdeck
którymi się cieszy jak małe
dziecko. Bardzo już chciałaby do
niczego - nogi i piersi nie
dopisują. Jeszcze Twoich Rodzi-
ców chce zobaczyć, a potem
niechta już będzie, co ma być."
Pokoje na górze gotowe -
podłogi tylko raz jeszcze
zapokostować mają jutro.
Meble wczoraj miały

być - ale niema. Kanapa
i sofa (bez nóg) są - tu-
dzież story do 2 zwykłych
okien. Innych niema, bo
mi drelichu nie przysyłają.
Zamówiłam 4 sprężynowe
materace, bo na tym
drzewie niemożna spać
nawet przez materace
a słomy i siana za
drogie pieniądze dostać
niemożna. Miałam głównie
na myśli Rodziców, dla

których od wypadku po-
daj przygotuję. Maria wczoraj
przyjechała i właśnie poszła
nająć sobie pokój w Ada-
niówce. Pogoda tu śliczna
choć deszcz przechodzi
chwilami. Dziś grzmi trochę.
Michaś wesół, ale miły
i grzeczny – lekcje bardzo
dobrze idą. „Jaś jest Jaś"
i po swojemu bywa
bardzo miły a jak

trafi na złą chwilę – bardzo
uparty.

Bądź mi zdrów, Bóg z Tobą

Twoja
Wanda

Co do lustra, to Musia tylko
szkło mi przywiezie a
ramę tu dorobią.
Z porcelany brakło jednej
salaterki, którą reklamowałam.

Zakopane 17/8 97

Mój Józiu jedyny

możeby dobrze było przywieźć z Krakowa przedmioty do ratowania od pożaru: Także na strych kadź na wodę do tego celu by się przydała – a tu nie dostania jej naprawdę.

Koś prosił aby Ci powiedzieć
że w tym tygodniu będzie
pieniędzy potrzebował. Ja
także jestem już bez pie-
niędzy - bo i my wydawaliśmy
na różne domieszne rzeczy
i Józef dużo wydał. Dla
siebie sobie pozwoliłam
na znaczny wydatek,
który jednak dopiero
za kilka dni będzie do
zapłacenia. Sprowadziłam

sobie wina i piwo lecznicze i
hemoglobinę. Takbym chciała
mieć siły, które już niby
odzyskiwałam - a znów w
ostatnich czasach gdzieś się
podziały. A bez nich trudno
o odporność - więc nie śmiej
się ze mnie - że sobie
tyle różności sprowadziłam.
Wydatek dość znaczny.
Robota teraz koło schodów
głównych. Już je założyli
a teraz boki i bramę robią

chałupce i blacharze teraz
zewnątrz malują. może
więc jeszcze zastaniesz
rusztowania na domu.
Wczoraj jeździł pan foto-
grafować dom z dziedzińca
stron - a następnie wpadł
do salonu i tam też
Hilda zdjęcie zrobił. -
Do widzenia - przyjedź
wnet - może pojutrze
zdążysz?
Twoja
Wanda.

Przyślij mi przyrzeczone 60 ctm. gutaperkowej rurki do aparatu do wypalania. Kupisz w domu u Fiedlera kosztuje 1-15.

12/10 97

Zakopane.

Jasiu mój drogi

Od niedzieli jest tu odwilż.
W niedzielę słońce zaświe-
ciło, góry się odsłoniły
i cudowny był widok.
Zachód słońca zwłaszcza był
prześliczny, bo góry złoty
odblask miały i tło dziwne

mały, bo jakieś chmury
różnokolorowe. Śniegu
tyle było, że mimo
słońca i halnego dziś
wiatru nawet z dachów
i drzew nie zginął jeszcze
a góry ciągle białe.
W sobotę, w odwarzalny dzień
Witkiewicz przyszedł – nie-
spodziany o nas. Zadowolony
przeszedł – a potem miał
atak kaszlu silnego
jak mi narzekała żona
jego mówiła, bo była u
mnie w niedzielę. Dziś
znów był tam nieposprawny
grzesznik – pomimo wiatru
halnego. Nie było mnie
w domu, bo doprawdy
byłabym mu co powiedziała.
Z życia bardzo zadowolony.
Robi projekt na drugą, a
więc miarę w salonie. Powie-
dział też że trzeba coś obmy-
ślić na zasłonięcie windy-
lecz ja już Brzezce po-
leciłam projekt zrobić
i poślę Ci go. Okna zimowe

zakładają zwolna uszczelki
Wszędzie już od soboty zało-
żone. Pieniądze (1000) odebra-
łam, ale kartki żadnej
co domu dać — a Kaj
już czeka na pieniądze.
Tapicer także rachunek
przysłał — i należeć mu
się będzie jeszcze 100 prze-
szło. Nafta (na dach) z Kor-
dówki nadeszła — jest w
Chabówce. Czy jak dach
obeschnie mają go sma-
rować? W domu ciepło — tylko
z odrzwi wieje bardzo —
możeby istotnie watę za-

pychać z wewnątrz? możebyś
przysłał żółtawą watę —
albo białą i posmaruje się
pokostem — to znać nie
będzie. Próbowałam watki
założyć — ale „felce" tak
wąskie że niema gdzie
włożyć. Zato między futry-
ną a ptarem mieści się
miejscami potrójnie a
miejscami nie da się
wcale zapchać — przytem
watki za drogo wypadają
więc wata lepsza ale
nie wełniana tylko

zawezwana, bo wole
się ładniej nie cieszyć.
Idalda z Hanną wczoraj
podobno wyjechała. Dzieci
są moje zdrowe - tylko ich
niewola dręczy. Michaś
szczególnie mówi co robi
i miewa pomysły, które
mnie przestraszają.
Tolek prawie na drodze
go nie puszczam od
siebie. Kiedy bywasz w
Dublanach? Napisz
przecie. Bądź mi zdrów,
niech Cię Pan Bóg strzeże.
Twoja Wanda

Mój Jaśku drogi — 20/10 97 Zakopane

80

Telegrafowałam dziś – nie wiedząc dokąd Ci rysunek posłać. Nie otrzymawszy odpowiedzi poślę do Krakowa, a tu tylko zaznaczę co Witkiewicz powiedział. Otóż niech Górecki robi całą klapę – a wszystko prócz dachówki ma być zielone. Z rysunkiem (który jak i plan pisze co go masz – jest oryginałem Witkiewicza) bliższe objaśnienia i pomiary poślę. Witkiewicz schody uważa za brzydkie i podmurować każe – jeszcze to pewnie sam zadecydujesz. Teraz cieśle kończą podłogę na strychu układać, muszą na nowo na froncie bo wszystkie pionowe uszczelnienia były złe; od słońca wypadały – i zresztą wykończyły roboty. Cholewe na razie ~~ja~~ skończyli swoje. Wójt Krzeptow. dał mi do podpisu podanie o zwolnienie podatków. Przeczytałam, podpisałam, bo to podobno pilne było – a nic tam ważnego nie było.

Dachówkę też posyłam do Krakowa aby odważono łat, i grubość przy zakończeniu obliczyć można.

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся через оторванє продірявленого краю.

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

An
Do — До

Dr Jan Pawlikowski

Lwów

in
w — въ

ul. 3 maja 5

(Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

Papieru niemam i tad tatam list. 21/10 [97] 81
Profesor przyjechał nareszcie późno wieczór. Narbutt sympatyczny mi się wydaje. Michaś dosyć kontent. Krzyżtowski na ucznia ślusarskiego protegnuje brata tuszerdów. Bardzo to zdolne chłopcy i może opłacić się trud za niego. Może zdołasz ci dowiedzieć się co w tym względzie

List obszerniejszy do Krakowa
napiszę. „Grypa" mnie męczy
ciągle i głowa boli - więc
do mojego piszem. Proszę o
przysłanie kożuchów zimo-
wych dla chłopców. Jan je ma
w opiece. Do widzenia. Bóg
z Tobą. Twoja Wanda

82

24/10 97 Zakopane

Jasiu mój drogi

Odebrawszy dziś list, doznałam zawodu – bo Ci się 25go spodziewaliśmy. Co do Michasia i ja myślę że trzeba go oddać na pensyę. To zdanie kosztuje mnie wiele, ale jest stanowcze, bo ja wiem najlepiej jak bardzo się

chłopiec marnuje w
domu – i jada go słodko.
Tu pogoda ciągle, prócz
2 dni może – ale jest
zimno. Najmłodsze dzieci
chrypią. Michaś żołądek
ma zaziębiony i mniej-
szy dziś trochę. Nauczy-
ciel dosyć sobie radzi
ale gwałtowny zdaje
się – jakeś przewidział
Uczy Michasia 5 godzin
dziennie, co Michasia
nuży i irytuje. Jednak
potąd Michaś słucha go-

ale poza lekcyami się
nudzi – więc broi.
Mówiłam Kłoryskowi o stróżo-
waniu – przedstawiłam spra-
wę trudno – i zdaje się on
nie zechce stróżować, bo
Todajemu „gazdzie" nie przy-
stoi być. Stanowczą decyzyę
sobie zaistrzegł jak Ty
przyjedziesz. Drugą sprawę
z Michałajdą załatwiałam:
że dajesz jej za obe grunta
z owym Klinem w dodatku
1400 złr. – i że je tylko
razem oba weźmiesz. Zdaje
się przystać na to, i też

z fotelem gotowe będzie. – Bądź mi zdrów, Kochany
niech Cię Bóg strzeże Twoja Wanda.

Tobie odpowiem dopiero stanowczo. — Polecisz mi też
przygotować dla robotników
„bal" może napiszesz dzień
w którym ma się to odbyć,
bo przyjeżdżasz na krótko a
i ja posławszy dzieci naprzód
wyjechałabym potem zaraz
chciała. Ja tu mam zimowy
zapas — i dla chłopców
dość ciepłymi — tylko
dla poprawy (u Palada)
potrzebne są futerka. Dachówkę taką samą jaką u
Ciebie widziałam, dał mi
Kretschmer do posłania
z własnego konceptu.

O [illegible] nikt się dziwi. Do zimy jeszcze czas wiel[illegible]
Okres wyjazdu — więc go tam trzeba odpadnie. [illegible] 20 30 90 [illegible]

54

21/7 98 Zakopane

Jasieku drogi

Miałam śliczny czas w
drodze, i bardzo prędko
zajechaliśmy. Jednokon-
ka, a wszystkie fury
wyprzedziła.- Zastałam
chłopców zdrowych ale

Wandzię w łóżeczku z
gorączką i wysypką. Na-
zajutrz Florkiewicz był
i kazał ją trzymać
w łóżku, choć prócz
nieprawidłowości w żołądku
nic nie znalazł. Dobrze
tego jednak, że Jaś
miał szkarlatynę i
nie jest wykluczone,
że i Wandzia ją ma

więc przez 2 tygodnie
będzie pod obserwacją.
Wysypka znikła i wystę-
puje i jest podrażniona.
Humor ma dobry Wandzia
ale szkoda powietrza i tego
że jeść niemoże.
Posyłam Ci spis rzeczy
któreby się przydały a
które są tu drogie:
2 wiaderka do umywalni
2 dzbanki " " z blachy
emaljowanej, maszynka

86

9/8 98
Zakopane

Drogi mój Jasiu

Wczoraj posłałam Ci kosztorys na schody i dwa listy. Grunt wczoraj zbronowano i wyrównano - zostało pewne koło od strony stajni. Wzięłam 2 wozki mączki kostnej ale to będzie za wiele, więc

---

do kawy zwyczajnej średniej wielkości (na 6 filiżanek) trzepaczka, piórka do kurzów. Nici w motkach białe niekręcone nr 60. (kiście do płótna) Prócz tego szyldziki do szaf, komód modrzewiowych stołów - lustro 98/67 do pokoju zachodniego. I no, i to co we Lwowie Ci mówiłam. Kolej już budują - musiał Ziembicki ustąpić Zamojskiemu i usunąć Żydów - mówił mi Gtarowski u cioteczki. — Kasia niewidziałam jeszcze. Sierota naprawia ostatnie szuflady. Pokój dzieci [illegible] teraz

wszystkiego Dra [illegible] całuję Cię i ściskam [illegible] Mama [illegible]

Co do kupna gruntu
to Kiliszajda godzi się
teraz na 1400 za te
trzy kawałki, których
chciałeś. Bardzo jest zgodna
teraz, dobrzeby zakoń-
czyć z tem prędko, by
jej znów inaczej nie
strzeliło do głowy. Czy
zadałeś jej dać? Dosta-
łam z chodyzli 600 fl
z Dublan 120 raz, a drugi
raz 50 (jako I rata jubileuszu)

może oddam jeden -
zobaczę co Rybicki powie-
i może Ty masz co prze-
ciw temu? Kamienie
pod bruk i czwartodzie-
wozili, kamień wybrany,
kapa przytwierdzona i
bardzo pięknie wygląda.
Witkiewicz zadowolony
bardzo, [illegible] wy-
chwala. Jutro znowu
będę naprawiać, jakoś
się zabierają do roboty.

najlepsze ślinami rozcierać" a kolorowe to by raz
nie bierze „bo go brud nie boli" - że wszędzie wszystko

dobrze. Bądź mi zdrów, Bóg z Tobą.
Twoja Wanda.

Z tego 100 dałam Piercce (?)
i trochę wydałam na mąkę
kaszę, owies, nasiona
zasiłacę, etc — a Roj nie
nie brał jeszcze. Sąsiad
Gąsienica nie sprzeciwia
się sprzedaży lecz mówi
jak dawniej „Dy ta nie
pilno, będziemy radzić
jak Pan przyjadą".
A naglić nie mogę bo
to targ popsuje tembar-
dziej że jego żona prze-

chory i myślę na Gwiazdkę. Dzieci niedzie [?] ... szczytem do strzeżenia, bo to tu zmieniać ale

ciwna sprzedaży. — Podatek
gruntowy za r. 97 centów
93 zapłaciłam. Zdaje mi
się że już wszystkie inte-
resa Ci opisałam. Malarze
już pomalowali co było.
Urodziny już założone.
Teraz już wszystko. —
Ciągle ciekawi się zgłaszają
dom oglądać. Wczoraj Witk.
przyprowadził Baranowskiego
Malczewicza, Gnoińskiego.
Dziś p. Wojnicho była, kora-

Teraz chodza z Władkiem tu jak trzeba. — Siostra jej ... jest z nią. Już u nas zdrowe wszystko — który był ...

88

14/8 98 Zakopane

Drogi mój Jasiu

Skąpy jesteś na listy, a ja się niepokoję - i przykro mi że nie piszesz. Tu w dalszym ciągu roboty idą, ciekawi się pchają oglądać dom całemi gromadami - inni znów

lewski. Dosyć często nam spokój naruszają ludzie. Michaś jest bardzo rozsądny i posłuszny - Garret też troskliwszy - tobie dobrze im ze sobą i z nami. Dziś chodzili z Józiem na Gł. Wierch - jutro w pogodę, wszyscy do Kościeliskiej się wybieramy. Ja z chłopcami rano by zobaczyć na chałupę a reszta później z obiadem

przyjedzie. Szkoda mówiła mi że może przyjedzie i za 2 tygodnie Kasię [illegible] do nas. [illegible]

chcę go fotografować. —
Podobno zaludniło się bardzo
w Zak. — przyjechał tam Leon
nastraszywszy poprzednio
żonę ciężką niby chorobą —
szukając mieszkania. Przy-
jechali wczoraj wieczór i zaje-
chali tymczasowo gdzieś na
Krupówki. Maria na wieść
o chorobie Leona poleciała
do Krakowa. Przedwczoraj
były u mnie Cieńska z Czar-
toryską. U Cieńskiej byłam
przedtem. Wczoraj z chłopcami

byłam u p. Dembowskiej
gdzie przeszło 2 godziny
siedzieliśmy. Był i Witkie-
wicz. Pokazywała nam swoje
muzeum i obrazy Witk. i
częstowała malinami. Chłopcy
bardzo jej się podobali. Pro-
siła bardzo żebyś sobie wybrał
od niej jakie wzory, ~~to~~ a
naprawdę jest w czem
wybierać. Prześliczną ma
np. półkę na talerze i łyż-
ki. Ryłscy podczas mej nie-
obecności tu byli i zostawili
bilet a na nim wiadomość

Bądź mi zdrów, niech Cię Pan Bóg strzeże.
Twoja Wanda.

Jak Ci woda tamtejsza służy? Mania zdziwiona
(pisała mi na karteczce) samotnią Twego pokoju.

że „są w doskonałych humorach,
bo dość ich już idzie z Brezy"
Wiesz co zrobiłam? Napisałam
jak była niepogoda do Kancz.
et. Oberskiego – że jak mi dadzą
teatrzyk za 21 fl, to go niech
przyszlą. I przystali. Jest
śliczny – ale że pogoda – to
jeszcze schowany i dopiero
w deszcz go zaprezentuję. Nie
mówcie, bo naprawdę korzyść
będzie wielka a tak jest ładny
że i starzy się chętnie zabawią.
Ja bo ustawiwszy wszystko w
pokoju p. przystąpiem chodzę
tam ciągle oglądać i robię
sobie przedstawienia. Trzebaby

jednak jeszcze figur więcej. Figurki są papierowe, mają z tyłu kółeczka – a porusza się je prętem drucianym

16/8 98 101

Mój Jasiu drogi

Zakopane

Przypuszczam, żeś dziś u Chusi więc tam piszę Ci że jesteś już całkiem z gruntu niedobry. Małym kosztem oszczędzić komuś przykrości nawet nie chcesz. Prócz małej kartki z adresem nic nie pisałeś. Czy to się godzi? Tu wszystko w porządku.

Twoja Wanda

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся через оторванє продѣравленого краю.



Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

An
Do — До Dr Jan Pawlikowski

in
w — въ Franzensbad
villa Flora

(Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

ZAKOPANE

FRANZENSBAD 18 8 98

102

19/8 98 Zakopane

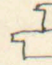
Jedyny mój Jasiu

Listem (i drugim też) bardzo się ucieszyłam, że nareszcie jest. Gdyby nie to, zaś stąd nadarzać byłabym Ci żadnych ztąd nie posyłała, bo kuracya z wyjątkiem może zdołaszcza przy Karlsbadzkich wodach zaszkodzić, no a listy z Wilna zawsze prędzej dostają. Co do spraw tutejszych tak jest: Obrochta od tygodnia już wolny i sam sobie zadatki

z Kojem swoją sprawę - zresztą
spytam Koja co chodzi. —
Trawy, owies, mąka posiane
mąki jednej worek został - oddzielę
go jak przyjmą. Grunt strasznie
kamienisty i ciągle kamienie
wyrastają, choć wybieramy co
się da. Niewiem jak też potem
się uda. Trawę siany przedwczoraj
posiali. Pogoda śliczna i upały
były ciągle, dopiero dziś się zam-
gliło i grozi deszczem. Rynsztoki
dali już od ~~po~~ uderzając górnej
z dół, na około studni i dalej do
drogi. Gdyby grunt ślidował jak

odłupiono możeby rynsztok aż
wzdłuż ~~pod~~ nową granicę dać? Ścieżki
czyszczą teraz i wygradzają a
potem sortrem się je wysy-
pie. Tj. ścieżka wzdłuż połudn-
iowej strony domu do studni
i naokoło ronda. Kasa dobrze
przytwierdzona tymczasem na
drucie wsi, choć właściwie i bez
tego mocno siedzi. Ogrodnika
Władziowi wybrać - zapytam go
jak zamówić łańcuch. Co do
gruntu sklidów to istotnie jest
niewielka podobno przeszkoda
w sprzedaży, bo ten pas wizury
na stodu Kozinica jest właściwą

dzieci. Już pisałam do notar. w
N. Targu przez Roja, by to zba-
dał i postarał się o pozwolenie
sądu do sprzedania. Jeszcze mi nie
odpowiedział - ale Roj mi obiecał że
prędko tę sprawę załatwią - to
potem kontrakt spiszę i zrobimy
wszystko ładnie. Zdaje się sobie
aż ważniejszą odkąd mam
kontrakt jakiś podpisywać.
Pierwszy raz w życiu! I to
o grunt. Pieniądze jeszcze mam
bo Roj nic jeszcze nie brał.
Załączam odcinek z przekazu od
tych 50 fl z Dublan.
Co do schodów mieści się kamień
razem z obrobieniem i przywozem.
Kamień każę zwieźć. Stopnie

wszystkie mają być z gzymsem
bo "za mało miejsca na środki
bez gzymsu" t. zn. że nie będą
 takie jak do przystanku, lecz
 takie. Rozumiesz już?
To co ze stopnia wystaje to
się nazywa gzyms. O poręczy
mówili że ma być drewniana
i tej w kosztorysie nie ma.
Kanał pod pralnią robią, a
że jest rura (została od zeszłego roku) zlewowa, więc
kazałam ją wprawić i będzie
wygodniej mieć zlew w pralni.
Potrzebna tylko misa zlewowa
ale większa niż ta co jest

w sieni i bez podsypki się
obejdzie. Czy starać się z blachy
zrobić, czy wanną żelazną
sprowadzić. Byłaby lepsza
i czyściej się utrzyma żela-
zna — ale droższa. Byle
dość szeroka była, bo z balii
wylewając rozlewają zawsze
mydliny w sieni, bo z łazienki
i za mały zlew. Szafę do windy
robi stolarz tu we wozowni. Jutro
ją mają przybić na miejsce.
Rysunek prowizoryczny dał
Witkiewicz. Ciągle ludzie chodzą,

podziwiają, zachwycają się. Witk.
kiedyś z fotografem tu był —
a potem siedział długo. Potem
przyszedł char. Sodołowski, Micho-
fod i jeszcze ktoś i Witkiewicz
ich po całym domu opro-
wadzał. Ja się schroniłam
na werandę koło drzwi.
Marajutka Walda przyleciała,
(tj. wczoraj i to pierwszy raz) że
takie znakomitości były, że
są zachwyceni, że mnie
nie poznali bom się schowała,
etc, etc. — A przy nich przecie
cicho było, i żadnemu domu dama

nie podejrzewałam przecie-
niowiem o co właściwie chodzi.
Idalka była długo, była bardzo
czuła, i jak zazwyczaj wtedy-
bardzo wymowna. Zmartwiła mnie,
i niesmak pozostawiła po sobie,
że długo miałam wrócić że
jestem czemuś owiana, zabrudzona
Pytała czybym Hanię na 2 tygodnie
nie wzięła we wrześniu. Powiedziałam
że owszem, bo Hanię bardzo lubię
ale teraz się boję. ~~bo~~ Wolę się z
Idalką nie stykać, i wolę dziedzicznie
czułą nie jest. Gdyby to Hania
bez bony była u nas, to owszem
ale z boną ... może ona potem
będzie umieć płotki na tem.

106

(Tadzio ma tu też przyjechać: „Do
braterstwa na wrzesień pojadę" po-
dobno mówił do jakiegoś znajo-
mego- tak twierdzi Idalka. Ona
jedzie do Krakowa na wrzesień,
bo się przeprowadza - o dzieciach
już nie myśli.-
W Kościeliskach nie byliśmy. Michaś
był z Rojem na Cz. Wierchu, a
przedwczoraj rano poszli do ch.
Oda na 2 dni przez Krzyżne.
Kiedy poszli powiedziano mi że
Roj ma nazajutrz rano wró-
cić na termin sądowy a Mich.
z Gar. sami wrócą z Koszłowskim
wózkiem, który na 8 rano
zamówił. Że była pogoda śliczna

a Michaś się był na „Rysy"
prosił, więc mnie ten zawód
koja zirytował. Nawinął się ~~tu na Łowiczu~~
szymed Tatar, więc go posła-
łam. Wczoraj rano kaj okropnie
zły wraca, że mu pobałamu-
cili, że nieprawda o terminie,
etc. Tymczasem trzeci, na co
wszyscy się zgadzają, i sam
sobie winien. Nikogo dopuścić
niechce a sam ciężki i czasu
niema – a o Michasia się
dobijają, bo twój syn, i sam
oczywiście ma sympatye u
Górali. Tatar z nikim nie chodzi,
dziwny jak stary orzeł, a

jak mu zaproponowałam
to zaraz przystał i z godności
mnie zapewnił że mu to
będzie bardzo przyjemne a
ja mogę być spokojna o Mi-
chasia. Wrócili o ½10 tej wieczór,
Michaś kontent, uszczęśliwiony
dziękował mi za Tatara i oświad-
czył, że tylko z Tatarem cho-
dzić będzie, bo kaj nudny, dużo
pije i dużo gada a ciągle się
chwali. – Tylko co Ty powiesz
na te Rysy? Bo ja byłam
pewna że Ty pozwolił a
Michaś się teraz śmieje
i mówi że tego nie pamięta.

Dziś zaczęła się niepogoda,
więc teatr wystąpił a wszak
z uciechy był tacy że się po-
zlatywali wszyscy z całego domu.
Gdybyś tam znalazł, to może
figur jakich dopiszesz. Mamy
tylko 2 książeczki: „Hänsel u. Gretel"
i „Robinsona małego" i do tych są figury
ale oddzielnie tych figur i tylko każda
w jednej pozycji. Książeczkę jedną
Ci poszlę, może znajdziesz tam
podobne. Dzieci są zdrowe, ogólnie chod-
zimy dobrze. Maria z Leonem w
„Świetlany" Irena jeszcze tu - ale
też tam się przeprowadzi. - Więcej
nic nie wiem. Bądź więc zdrów
Niech Bóg da byś się dobrze leczył i
wyleczył. Twoja
Wanda.

Jedyny mój Jaśku

24/8 98 Zakopane

108

Czekam na odpowiedź na mój list bo niewiem czy wypuszczą Wacia robić wzdłuż pola Miedoszajdki. Nic tu nowego. Willa już gotowa, święcą gracują. Michał mówi jakie to szkody projektowałeś, a że i tak masz podobno niedługo przyjechać, więc Witk. poradził czekać z tem. Lampki nie zamówiłam, bo czekam aż mi Witk. przyśle dokładny wzór i wskazówki. Dzieci zdrowe, ja znów dwa dni leżałam ze silną gorączką więc wzywałam Flork. Podobno febra gastryczna. Już mi lepiej, ale się trapię tem, że jakoś nie mogę sił odzyskać. Była u mnie z wizytą przybyła dopiero co ze Lwowa p. Jeżowa Borkowska. Ma syna, w wieku Michasia i dalszej naszej znajomości pragnie. Dobre chłopczysko ale gapa z tego chłopca. Kiedy przyjedziesz? Bądź mi zdrów, niech cię Bóg ma w swej opiece. Twoja Wanda.

Wien Hauptpostlagernd

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворає ся черезъ оторванє продѣравленого краю.

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

KAIS. KÖNIGL. OESTERR. POST 5 KREUZER 5

ZAKOP... 25 9 98

Aus dem Briefkasten am...

An
Do — До

Dr Jan Pawlikowski

~~Karlsbad~~

~~Stefanspromenade~~

w — въ ~~Haus Helvetia~~

(Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

KARLSBAD 27 8 98 9

WIEN 1/1 28.8.98 9 V

109

27/9 98 Zakopane

Mój Jasiu drogi

Nazajutrz po Twym wyjeździe zrobiła się tu zima. Zaraz tylko szczyty zadurzyło a wczoraj przy pogodzie śnieg tak gęsty sypał wielkiemi płatami że wszędzie biało. Wieczorem

110

przestało padać, księżyc
świecił, było cudownie.
Dziś taje, niebo czyściu-
teńkie - ale tego śniegu
tad dużo że nieprędko
zniknie. Nawa trwała.
owiesed zmarnieje pe-
wnie. A zimno od tych
kilku dni, że trudno ogrzać
trudno. Dziś cieplej a
jednak ręce mam
zdrętwiałe że trudno pisać
Płot kazano pobijać - pięć
słupy - i za bramką drugą

koło krzyża - mają pobić. -
O Mikołajce niewiem nic
pewnego - podobno leczy
ciągle. Do notaryusza przy-
rzekła jechać z opiekunem
i kajem. Po Michasia jedzie
jutro Roj - Dobrze że na
pogodę trafi. Ja jestem
pewna że ta rozrywka
dobrze wpłynie na jego
pilność. Do Hołub. pisałam
i jeszcze zatelegrafuję. O ...
wstępną by przyjechał. Idalka
jest jeszcze i jakoś wybrać
się niemoże. Chciałabym chich.

sama odwieść jak mi się
ułoży. Do Góreckiego ekspres
posłałam tasiemki i miarę
od sufitu do ~~ogniwa~~ (wewnątrz)
każda było 2 metry 13½ cm.
od czego odjęłam owe 9 cm. więc
zostało 2.045 metr. — Zdaje się
że innych zleceń J. Pan nie
zostawił. P. Witk. dałam, czem
ją bardzo ucieszyłam. Przyznała,
że taka przymusowa robota
ją na pewien czas chroni
od melancholii.
Bądź mi zdrów — ostań z Bogiem.

Twoja Wanda

Jacku mój drogi. 2/7 99 Kraków.

Z Krakowa jeszcze piszę. Zeszłego poniedziałku całkowicie zebrani byliśmy do jazdy kiedy Mania wyszła i zabroniła stanowczo jechać bo deszcz padał a Jaś kaszlał. Deszcz sobie padał tak do środy i Jaś kaszlał, więc wysłałam Michasia z Przełożonymi i bonną z rzeczami, a sama miałam z młodszemi na jutro jechać. I znów ja jechać nie mogłam, a na jutro stanowczo zarządziłam wszystko, kiedy Jaś znów chory na kiszki. Ma gorączkę dziś silną i wątpię by można ryzykować choćby podróż w najlepszym razie. Dam znać jutro depeszą.

Całuję, nie piszę [illegible] bo [illegible]

[illegible]

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся через оторванє продірявленого краю.

5 KREUZER 5

Karten-Brief.
List kartkowy.
Листова карта.

An
Do — До Dr Jan Pawlikowski

in
w — въ Lwów
ul. 3 Maja 5

BERG 1
LWÓW 1

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysylanych za granicę dodaje sie w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба доповнительну марку листову, обокъ натиснутои.

Jasiku mój drogi 4/7 99 Kraków

M2

Odebrałam depeszę twoją i piszę.
Przedwczoraj zaczął Jaś rano się skarżyć
na brzuszek, na co właśnie nadszedł
(do Ojca) Krokiewicz, więc przy okazyi
zbadał Jasia, uspokoił że nic i
przepisał przeczyszczającą kuracyę.
Tymczasem ból się wzmagał, gorącz-
ka przyszła i wzmagała się pomimo
środków przepisanych przez Krokiew.
który chodził kilka razy i uspakajał
ciągle. W końcu zaniepokojona wezwa-
łam wczoraj w nocy Rozenblatta, a ten oświa-
dczył, że przedrażnione kiszki – i przepisał
przeciwne leczenie i okłady z lodu. Dziś było
lepiej; w dzień mniejszy ból i gorączka. Wie-
czór znów trochę gorzej. Był znów Rozbl. mówił
że nic to, ale nadzwyczaj ostrożnym być potrzeba.

O Jasiu niepotrzebnie niema tyle mowy. Spieszę wysłać kartkę. Ściskam mocno

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся через отрванїє продѣравленого краю.

Karten-Brief.
List kartkowy.
Листова карта.

KRAKÓW 2 … 99

An
Do — До

Dr Jan Pawlikowski

Lwów

in
w — въ

ul 3 Maja 5

LEMBERG 1 LWÓW

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба доповнительну марку листову, обокъ натиснутои.

Środa 6/7 99

M3

Drogi mój Jasiu

(5) [illegible, written upside down]

Jasia choroba dziś ku lepszemu idzie. Mimo tego przed upływem tygodnia <u>przynajmniej</u> o jeździe myśleć nie możemy. Dziś jeszcze na wznak leżeć Jaś musi, ból jeszcze ma, lecz mniejszy - gorączka prawie żadna. W nocy spał dobrze. Rosenblatt twierdzi że bez powodu mogło przyjść do zapalenia tego, bo Jaś ma chroniczną atonię kiszki, z której leczyć go trzeba Karlsbadem, Kissingen, Vichy Engadinem(?) czy czemś podobnym. Straszył że powtórzyć się to może a potem operacja nieuniknioną. Nie

[left margin, written vertically:] Wiem tego serca - i [illegible] po wyzdrowieniu Jasia napiszę o tem tobie z Kissingen.
[illegible] w tygodniu jadą. [illegible] 18 [illegible]. [illegible]

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся черезъ оторванє продѣравленого краю.

Karten-Brief.
List kartkowy.
Листова карта.

KRAKAU 4/10 99 KRAKÓW

An
Do — До Dr Jan Pawlikowski

Lwów

in
w — въ ul. 3 Maja 5

LEMBERG 1 6/X 99 LWÓW

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба доповнительну марку листову, обокъ натиснутои.

czwartek [6/7 99]

114

Stale idzie ku lepszemu
gorączka tylko wieczór przychodzi
(dziś bardzo lekka) - a z gardła
ból - (dziś też lżejszy), dyeta
płynna, lekarstw żadnych -
smarowanie jodyną miejsca
bolącego. Osłabienie i wycieńczenie
wielkie - ale dziś humor niezły.
Pieniądze otrzymałam T. Wanda

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Карта кореспонденційна.

An
Do
До

Dr Jan Pawl[illegible]

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres
Виключно на адрес

in
w
в

Lwów

ul 3 Maja 5

KRAKAU 2 KRAKÓW

LEMB[ERG] LWÓW

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

8/7 99 115

Kraków

Jasiu mój drogi

Dziś jak wczoraj jest Jasiowi t.zn. względnie dobrze. Boli go jeszcze brzuszek lecz gorączki niema. Kiedy wstanie jeszcze niewiem - ale sądzę, że leżenie koniecznem nie będzie pojutro. Rodzice spakowani zdaje się wkrótce do Franzb. wyjadą. Teraz ustawicznie pada. Dziś i jutro „Nowa Dejanira" Teatr wyprzedany.

Twoja Wanda.

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся через отрванє продірявленого краю.

Karten-Brief.
List kartkowy.
Листова карта.

KRAKÓW 2 · 99 · 5 KREUZER 5

An
Do — До

Dr Jan Pawlikowski

Lwów

in
w — въ

ul. 3 Maja 5

LEMBERG 1 LWÓW · 6/2 99

Bei Karten-B[illegible] nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na [illegible] kart[illegible] wysyłanych za granicę dodaje sie w razie potrzeby znaczek [illegible]uzupełniający obok wydrukowanego.

При [illegible] за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

116

9/7 99 Kraków

Jasiu mój drogi

W razie pogody jutro
wolno będzie Jasiowi
wstawać. (pióra takie tu
mają, że pisać nie umiem).
Jutro kąpać się ma
także Jaś - a przez
2 dni zażywa proszki

z Rodziną. Musia
wczoraj też leżała,
bo zawsze miała
zaziębienie czy febrę.
Dziś już dobrze.
Czas brzydki, tak że
nie dziwota iż dzieci
zachorują. — Radabym
już wydobyć się
ztąd jak najprędzej.
Daj Boże byś Ty

117

mógł już jechać w
tym tygodniu.
Rodzice we środę na
noc jadą. Musia
radaby Cię widzieć
przedtem i spodziewa
Cię się 12go we środę.
Wczoraj byłam na
Dejanirze z Rodzicami
i Haldą. Gdybyś nie
pewno przyjechał
to możeby Tadzio

jeszcze na środę
Dejanirę przedstawić.
Grali i wystawa
prześliczną była -
z małemi wyjątkami.
Bądź mi zdrów i
może do widzenia

Twoja
Wanda.

17 99 Kraków

118

Jasiu Drogi

Jaś dziś dłużej mógł być poza łóżkiem. Wygląda bardzo źle i słaby. W dodatku palce u lewej nóżki mu trochę spuchły i bolą. Może to wskutek wilgoci reumatyzm mu się przypomina. Teraz mu lepiej - jest znów w łóżku - zwarszczy. Rudawa tu wylała, na Garncarskiej łódkami pływają - ogród Mamy pod wodą. Bokisie do 28 b.m. zostają czekając przyjazdu Dorysiakiewicza. Repertuar teatru: czwartek Uwodziciel, żona mąż: piątek: Dejanira (Dziś poprawa) Sobota:

Niedziela: Nie igraj z miłością. Niedziela: Komedia z ...

Ito dowiec Tadzia Sprzedaj.
Twoja Wanda

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся чрезъ оторванiє продырявленого краю.

Karten-Brief.
List kartkowy.
Листова карта.



An
Do — До Dr Jan Pawlikowski

Lwów

in
w — въ ul. 3 Maja 5

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje sie w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

LEMBERG

119

13/7 99 Kraków

Jasiu drogi

Podziękowanie Ci
iż tu sprowadzono
wczoraj list Ris-a tudzież
oddawna zapytuje o
ciebie. Będzie mi
przykro że chociaż
ostatnich jego przed
stawień nie zobaczysz

które pewnie koncer-
towo pójdę. Ostatnie
przedstawienie w nie-
dzielę „Zemsta" Fredry.
Jaś wstał przedwczoraj
i codzień lepiej się
ma. Wygląda jeszcze
bardzo źle. dziś oczy
go bolały w dodatku
złego. Ma przyjść Lange.
Słowa Glińskiego zako-
munikowałam Rosen-
blatowi, lecz nie umiał
tak tym powtórzyć dobrze
odpowiedzi jego. Tożeśmy za-
decydowali, że ~~teraz~~
sam Rosenblatt wprost
dziś jeszcze do Glińskiego
napisze. Kiedy będziesz
mógł przyjechać? Bo z
Jasiem jechać już będzie
można wkrótce [każdy dzień] i nie wiem
czy czekać na Ciebie?
Rosenblatt twierdzi, że po
tyfusie (nie wiem czy Jaś
go miał formalnie wtedy
[przed 11 laty] w Dublanach? Leczył go
Wachtel i on może pamięta)

otóż że mu zostały wskutek wrzodów tyfusowych zwężenie kiszki. Dobrzeby było dowiedzieć się u Wacława, bo to ważna rzecz. Jest tu list od Michasia do Ciebie od wczoraj. W Zakopanem znów pogoda. Pretorski z Michasia bardzo zadowoleni. Nusia zdrowa. Rodzice dosyć dobrze się mają.

Twoja

Wanda

Pamiętniczek

121

Drogi Józiu 17/7 99

Właśnie telegrafowałam do Ciebie z odpowiedzią na dzisiejszy list. Na poprzedni zaraz odpisałam, a żeś miał być w piątek w Krakowie, adresowałam do Medycki i poleciłam dla pewności; Czekam już niecierpliwie na jakąś decyzyę, Jaś już wcale nieźle się ma i możnaby już i jechać. Sądzę że do Zakopanego jechać z nim można i tam odbyć kuracyę. Rozenblatt błotną kuracyę radzi – sam pisał zresztą do Gluzińskiego. Powtarzam jeszcze, że nie sądzę by twierdzenie Rzebka o zwężeniu kiszki u Jasia było słusznem, bo zdaje mi się że to co Jaś miał przed 10 laty w Dublanach nie było formalnym tyfusem. Może o tem co pewnego pamięta Wachtel. Z ów tyfus Rblk podaje za powód zwężenia. P. Führer ma notatkę z wizytami Gluzińsk. zresztą on sam ma dokładny spis wizyt i powie Ci. Tu upał nieznośny. Proszę o niezwłoczne i przysłanie

czy jakakolwiek kuracyę, bo tu ciebie nie się i nie wyleczy. Ściskam [illegible]



Karten-Brief.

List kartkowy.

Листова карта.

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся через оторванє продырявленого краю.

An
Do — До Dr Jan Pawlikowski

in
w — въ Lwów
ul. 3 Maja 5

LEMBERG 1
17
7
11
99
LWÓW 1

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänz[illegible] neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysylanych za granicę doda[illegible] znaczek uzupełniający obok wydruko[illegible].

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба [illegible] марку листову, обокъ натиснутої.

19/7 99 Kraków

122

Drogi Jaśku

Listy Twoje otrzymałyśmy. Lecz nie oznaczasz dnia przyjazdu, na czem bardzo nam zależało. Co do Jasia sądzę że bez jakiejkolwiek gorzej się obejdzie i że w Zakopanem kuracyę można zrobić. Szkoda tylko czasu, bo lato już tyle minęło, a tu - źle wprawdzie nie jest - ale powietrze duszne. Jaś ma się dość dobrze, wygląda z dniem każdym lepiej i weselszy, a apetyt ma nienasycony. Musia też dobrze się ma, tylko ma olbrzymi jęczmień na oku. Pójdę do Langiego, może przeciąć trzeba. Podobno jest tu epidemia wysypkowe zapalenie oczu. Mam w pogotowiu wodę borową, jak tylko oko któremu się zaczerwienia - przykładam.

Twoja

Wanda

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся через оторванє продірявленого краю.

Karten-Brief.
List kartkowy.
Листова карта.

5 KREUZER 5

KRAKÓW

An
Do — До

Dr Jan Pawlikowski

Lwów

in
w — въ

ul. 3 Maja 5

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje sie w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ карткахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

LWÓW

123

10/8 99 Zakopane

Drogi Jaśku

Od trzech dni deszcz, ciemno i zimno. Nusia wczoraj poraz pierwszy znów lepiej się miała. Zaraz nazajutrz po Twym wyjeździe gorączkę miała, która z przerwami ciągle wracała. Chodźkiewicz nazwał to gastrycyzmem. Zmizerniała bardzo i na humorze straciła. Apetytu dotąd nie ma.

Chłopcy dość dobrze wyglądają i dość dobrze się mają.
Pompę czyli raczej sikawkę odebraliśmy. Wiec jednak za krótkie by ze studni w górę pompować można. Zresztą do małej wanny niewiele potrzeba, więc nosi się wodę. Sikawka doskonale funkcyonuje. – Rachunek z niej zdał furman. Pieniądze z Dublan wczoraj przyszły: 139 złr. i coś centów. Czy je posłać? Maria prosiła by za 2 analizy po-słać pieniądze – posłałam 10 fl; a za przywóz kadzi zwróciłam

Latarkę i uprząż odebrałam.

i stróża zapłaciłam
p. Łukręć 5.50 fl. Zresztą nikt po pieniądze się nie zgłosił. – Poldi wcale nie przybito – nie chcę tego brać na swoją odpowiedzialność. Przedwczoraj był Witkiewicz z Sokołowskim Sobierańskim i Bedyńskim. Wszyscy zachwycali się znów domem, widokiem, kredensem, stołem i półką. Niedźwiedzia głowa na kredensie zrobioną lecz nieładną i zamałą. Ciągle zgłaszają się ciekawi oglądania domu tak że aż ogrodzić mi się trzeba.

Zdaje mi się że wszystko już na-pisałam co cię może interesować a więc pozdrawiam cię i bożej opiece polecam Twoja Wanda.

125

20/8 99 Zakopane

Drogi mój Jaśku

Przysłał mi Witkiewicz załączony list z fabryki Lewińskiego z tem żeby Ci tę sprawę oddał bo u Ciebie znajdują się ko-lorowane wzory pieca. Wedle Twego pisania sądząc – jesteś we Lwowie teraz, więc tam

piszę. Szkoda żeś mi ścisłego
twego adresu nie
dał, bo miałam „ważny" in-
teres - dla siebie.
Sprawa gruntu Mikołajki
stoi w miejscu - kupujący
już się nie zjawili - a mnie
kiedy ja spotkałam onegdaj
mówiła, że gotowa Ci sprzedać
kiedy i zaraz bo i trza pienię-
dzy dla córki. - Dom zwiedzają
zawsze różni ciekawi pasaże-
rowie. Dzieci są zdrowe. Ja
od 10 dni piję Kissingen

Pisz mi zatem - a przyjedź i [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

ale ciągła konstypacya (zdaje
mi się że tak się to ładnie nazywa)
niepodoi mnie - i dziś nawet
olej ku dostałam. Gheimedi
nie przyjedzie to wcale - brat
jego mi to mówił. Michaś zdaje
się będzie mógł do 15 go zostać.
Jednak po zachowaniu się
Michasia, jego sposobie my-
ślenia widać że jest sobie
pozostawiony - a wcale nie
„wychowywany", że towarzystwo
najbliższe wpływa z tej sfery
na niego, że wady Michasia

bardzo gwałtownie się potęguje
przytłumiając wszelkie zalety.
Szkoda że Ty wcale a wcale nie
wglądasz w duszę Michasia
bo może należałoby wpływać
na wyrobienie charakteru
Jaś od wyjazdu Przełockiego
bierze lekcje od Staszla. Dotąd
obaj ze siebie zadowoleni.
Michaś niczego się nie uczy,
prócz u Kitkiewiczowej - ale i to
zdaje się nieudana próba.
Dziś Michaś na Kozie Wierchy
z Rajem poszedł. Nie można
go było utrzymać spokojnie
w domu. Za nimi do Ks. Stani.
na Lawrat poszła p. führer 2

Fromlówna która towarzystwa nie ma wcale. Dobrzebyś
zrobił żebyś już przyjechał. Tęsknimy tu jak sieroty.

3/10 99 Zakopane.

Mój Jasiu drogi!

127

Michaś pisał do mnie kartkę, w której się żalił na postępowanie kolegów: biją go, drwią, przezywają – a co najgorsza wodę mu do łóżka leją. Poszlę tę kartkę Holubowiczowi. Tu dziś deszcz znów pada po kilku dniach pogody z wiatrem halnym. Złapałam dziś Czajkę mularza i zaangażowałam do robót u nas, na co się w razie deszczu zgodził, ponieważ w pogodę zajęty przy regulacyi Bystrej. Otóż czy ma się zadać z założeniem ostaby koło pieca na ciebie, czy wolisz by to przedtem zrobionem było? Odpisz zaraz. Tymczasem w kuchni [illegible] się będzie piec. W domu żadnej niema zmiany, nic nowego, dzieci zdrowe. Koja dziś bardzo zgniewionego spotkałam. Zwierzył mi się, że zięć jego Krzeptowski zwaryował. Proszę Cię powiedz Janowi, by kucharce kufer wydał, – a nieopłacony kosz do Krakowa odesłał. Jednak by kucharce mieszkać tam nie pozwalał. Wyjechała stąd w niedzielę. Bądź zdrów. Przyślij mi rewolwer, bo się boję złodziejów.

Twoja Wanda

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся через одорванє продїравленого краю.

Karten-Brief.
List kartkowy.
Листова карта.

ZAKOPANE 10 9 99

5 KREUZER 5

An
Do — До Dr Jan Gw. Pawlikowski

in
w — въ Lwów
3 Maja 5.

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ з[illegible] [illegible]пильнити треба дополнительну марку [illegible]ъ натиснутои.

LEMBERG 1 5/10 P LW

128

8/10 99 Zakopane

Mój Jasiu drogi

List Twój dziś otrzymałam i spłakałam się zarówno z wykładu i wzruszenia, co pokazałeś. Dziś niedziela, a przytem śnieg grubą warstwą leży, zamieć dalej trwa

więc dopiero jutro może
się uda wyszukać tremera.
Barometr wskazuje dziś na
pogodę, więc może jakaś
odmiana nastąpi. Ostatnich
kilka dni było bardzo przy-
krych znowu: mgła, deszcz,
wiatr – a dziś bardzo zimno
i śnieg. Jutro Giovanni się
z warsztatem sprowadza do
wozowni. Piszę, jak tylko bę-
dzie sztaba od Szwiednia
każę zrobić i ogipsować

na nowo – bo może być nie
źle było u samego dołu dać
naokoło wąską boazeryę, by
przy najlżejszym dotknięciu
się nie sypało. – Nic zresztą
nie wiem nowego. Kolej ustawi-
cznie deszczami się psuje i
niewiadomo czy 16 go już ją
otworzą jak zamierzano. Co
do Tygodnika i wogóle co do
niczego żadnej dyspozycji
nie dawałam. Proces (Szczepa-
nowskiego) także czytam, nie

wiele rozumiejąc - mam
wrażenie że owe ½ miljona
tajemniczo gdzieś zapodziane
przez Linię - są właśnie te,
które na pokrycie deficytu
wystawy dostał podobno Marchwicki za wiedzą Radnego.
Do Szczepanowskiego na twojem
miejscu posłałbym teraz choć
by bilet rzucić. Od Musi miałam
list. Między 15-20 będą w Krakowie - a będą w Wiedniu wstępować do adwokata Fuchsa.

Dzieci zdrowe i dobre.
Przeczytałam Im „Dschungel" z wielkiem zajęciem, choć zrazu nie
zdawało mi się. I Niemojewskiego
przeczytałam - podobało mi się.
W jaki sposób Świętochowskiego
na Zarząd przyjmować?
Czy Lesser (?) powtórzy swój
odczyt? A kiedy?

Bądź zdrów Jasiku kochany
Bóg z Tobą.

Twoja
Wanda

Wysyłam list w poniedziałek. Śnieg leży.
Zimno jeszcze, ale już cicho. Mgła się wszędzie

11/10 99 Zakopane

Jasiu mój drogi

Był Krzemień i zbadawszy sprawę oświadczył stanowczo że jest fundament pod piec zrobiony i jest tak mocny i szeroki że jak najcięższy piec stanąć na nim może. Kolej ma być otwartą 15 go. Pogoda od niedzieli prześliczna, ale już zimowa, bo na słońcu pod domem upał - a z drugiej strony zimno - w nocy mrozy. Idalka jedzie pojutrze z Hanią do Krakowa - Michałowski jest bardzo chory. Pisała do mnie p. Chodźko. - Rydala dotychczas nie porobił żelaza do pieca i drzwi. Janek pisał mi, że Gliwiński Leon. chce by Jaś teraz był zawieziony do Karlsbadu. Czyś się z nim nie widział? Bądź zdrów - Bóg z Tobą

Twoja Wanda

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворає ся через оторванє продравленого краю.

Karten-Brief.
List kartkowy.
Листова карта.



An
Do — До Dr Jan Pawlikowski

in
w — въ Lwów
ul 3 Maja 5

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

LEMBERG 1
LWÓW

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizugeben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

132

20/10 99 Zakopane

Jasiu mój drogi

Mamy zimę całkowitą, bo
zdaje się - ta cała pogoda-
jest mroźna i śniegu jeszcze
leży. Mnóstwo osób ze świata
w tym roku tu będzie zi-
mować - mieszkań szukają
a nasz Dom szczególnie

nej. Zołaszowa dla Krasińskie-
go oddynała go pragną,
i zapłaciliby sumy za
wynajęcie na zimę. Sto-
sownie położone domy
przepłacają i tak np. willa
Świetlana" 2000 fl żąda-
"na zimę tylko. Dla tuber-
kulicznych jak Krasińscy
to nawet za 10 tysięcy wy-
nająćby niemożna - Lecz
Zdrowskiemu za połowę tego
możnaby i miałe było -

byłoby zaraz kupić sąsiednie grunta
i fortepian i meble i srebro
itd. Chociaż strach byłby zawsze
czy ostrożnie się obchodzą ze
wszystkiem (co zważywać sobie
niemożna) ale najbardziej o
ogień. I szkoda by było. Zresztą
namyśl się co do tego, bo
zapisywano już i pytać
jeszcze będą. Chciałabym by
pomalowano pokój zachodni
tymczasem farby tu dostać
niemożna. Niebieskiej i zie-

tonej a czerwonej może bra-
dnie (cynober). Proszę zaraz
postać, jakoteż z 50 fl, bo może
mi zabraknie. Pisałam do Jana
że po 25 tym zaczniemy się
wybierać, aby więc wszeldzie
porządki gotowe były. Ciebie
zaś proszę jeżeli Ci to za-
wiele ambarasu nie zrobi
o dupionie dla Anki nowego
łóżeczka z(biało lakierowane)
i jakie mebelki do jej po-
koju bo jej bardzo są brzydkie
i połamane to co są. To jeszcze
ja się na nich nawiałam.

Jeżeli Ci jednak kłopot to
ma sprawiać, to sobie sama
za powrotem to zrobię, albo też
tutejsze zapadujemy i zrobiemy
a tu nowe się zrobią.
Wystawy dotychczas niema
z kolarivem, musiał też się
nie zjawić. Mówiłam Witkie-
wiczowi że burgundowy kolor
będzie na dafli - czem się
zmartwił. choćby można
zrobić tylko niebieski
deseń (kolor gencyanowy).²

135

Głowa niedźwiedzia na śrzednie jest jest — wcale dobra.
Kwiaty pomarzły, kartofle podobno też zmarzły, bo ludzie czasu nie mieli by je wykopać. Mam ochotę kazać wyjąć ławki ze szczytu kościoła i nie dać ich dopóki z Mikołajką się nie załatwi sprawa. Tyle tam zawsze ludzi siedzi że się babie w głowie przewróciło i sądzi że Bóg wie co dostanie za grunt — że czem później sprzeda

tem więcej dadzą. Chciałam tylko Twej zgody na to wykopanie ławek — bo jużby ich nie było. Co do sprawy teatru dziś na myśl, że Ty się mieszasz do tego moralnie może potem będziesz obowiązany — a czy można z góry wiedzieć jak daleko Tadzio pójdzie. Chodzi o straty pieniężne — ale troski z tem połączone — przy tylu twoich innych sprawach! Nie znam spraw bliżej — ale znam Tadzia naturę

~~niejasną, niewykrystalną – dlatego się boję –~~ i Ciebie znam. Niech to nie było powiedziane. Dzieci są zdrowe. Numer żądany [L.B.] posyłam Ci zaraz.

Bądź mi zdrów Bóg z Tobą

Twoja
Wanda.

Nie pojmuję dlaczego zawzięli się nie posyłać mi „Słowa". Na jedną moją depeszę posłano mi kilka numerów naraz a narajutrz jeden (ostatni 247 z 18/10) a potem już nie. Możebyś się o powód dowiedział i zarządził aż do mego odwołania dalsze przysyłanie.

T. H.

Jak się farby będzie przysyłać, to uprzedzam że niebieska „ultramaryna" za ciemna.

27/10 99

136

Dziś tu był [illegible]

KAIS. KOENIGL. OESTERR. POST
2 KREUZER 2

Correspondenz-Karte.
Karta korespondencyjna.
Карта кореспонденційна.

An
Do
До

Dr Jan Pawlikowski

Lwów

in
w
в

ul. 3 Maja 5

... für die Adresse
... na adres
Виключно на адрес

LEMBERG ... LWÓW

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

137

14/11 99 Zakopane

Drogi Jasiu

Wybieramy się stąd pojutrze lub w piątek rano. Z Krakowa ja mam zamiar zaraz dalej jechać lub też narazjutro, a dzieci w dzień po mnie przyjadą do

krowa. Telegrafować
jeszcze będę.
Tu śnieg pada od kilku
dni. Z pomocą Boga zro-
biliśmy niektóre Twoje
polecenia. Stróża no-
wego mamy i niewodka-
zanego, poczciwego, pra-
cowitego a przedewszystkiem
chętnego. Daj Boże by
pozostał takim, zdałby się
na stałe tutaj. Boś przy-
rzekał przychodzić tu często
po naszym wyjeździe.
Bądź zdrów – Bóg z Tobą.
Do widzenia
Twoja
Wanda

30/11 99 Kraków

135

Jasiku drogi

Otuchą w nas wstąpiło, bo lekarze mówią że nieco lepszy jest stan Tundo tylko że strasznie jest wyczerpany. Toteż cieszyć się jeszcze nie czas. Telegrafowałam wczoraj popołudniu i dziś już rano. W razie zmiany jeszcze raz zatelegrafuję. Co do nieporządku w domu pisałam do francuski - może skutek odniesie moje pisanie. Wierzę że Ci na nerwy działa zwłaszcza że w domu zawsze była cisza. Niezmiernie z niej czupiradło. Gdybym nie była tak poszarpana - a często nawet nie przytomna - to samabym dziećmi się zajęła - tak jestem kaleką nawet na bonę niezdatną. Tu wszyscy zresztą dobrze się trzymają. Władek tylko kaszle dziś trochę więcej

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся черезъ оторванє продѣравленого краю.

Karten-Brief.
List kartkowy.
Листова карта.



An
Do — До

Dr Jan Pawlikowski

in
w — въ Lwów

ul 3 Maja 5

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба доповнительну марку листову обокъ натиснутои.

LEMBERG 1
V
99

Jasiu drogi   1/12 99 Kraków

140

Zapomniałam wczoraj prosić Cię byś dał p. Führer 50-100 fl na konto pieniędzy gospodarskich. Listów ani przesyłek proszę nie przysyłać, bo przypuszczam, że to nie ważnego - zresztą nie mamy ważnych interesów. Księga jest prawdopodobnie od Sienkiewicza z zestawieniem rocznym przesyłek jaj, zwierzyny, etc. - O Tonku telegrafować Ci będą równocześnie. Spał dziś długo i to go wzmocniło trochę. Serce jednak bardzo słabe, dlatego też nie są jeszcze spokojni lekarze - a tembardziej my. Jestem ciągle na garncarskiej - jestem zdrowa - inni też zdrowi prócz Stasia który dziś gorączkuje. Co do Kasi to już ma list od Zosi przez Stwiąca czy pannę tejże poślemy. Mają tam syna jak już więc zapewne. Twoja [illegible]

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся черезъ оторванiє продѣравленого краю.

Karten-Brief.
List kartkowy.
Листова карта.



KRAKAU 1 KRAKÓW

An
Do — До Dr Jan Pawlikowski

in
w — въ Lwów

Trzeciego Maja 5

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

LEMBERG 1 — 2/12 IV — LWÓW 1

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.